Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, WTOREK, 17 LISTOPADA 1931 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 315

NOWE PRÓBY EKSCESÓW W KRAKOWIE

zostały zlikwidowane przez policję.—Demonstracje antyżydowskie w Poznaniu, Lublinie i Włocławku.

Wykłady na wyższych uczelniach w Warszawie mają być wznowione w czwartek.

Minister Pieracki oświadczył, iż użyje wszystkich środków, aby nie dopuścić do zaburzeń.

Kraków, 16 listopada.

Wczoraj rano odbyło się w kościele akademickim św. Anny nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. Wacławskiego, ofiary zajść w Wilnie. Kościół wypełniony był młodzieżą i publicznością.

Po nabożeństwie część młodzieży ruszyła pod uniwersytet, gdzie odbyła naradę nad urządzeniem pochodu.

Między obradującymi zjawił się komendant policji na miasto Kraków p. Ołaszewski, bez asysty policji, i w sposób uprzejmy i serdeczny, ale nie mniej stanowczy odradzał akademikom urządzenia pochodu.

Większość młodzieży rozeszła się w spokoju, grupka zaś awanturników udała się na ul. Szewcką i Długą, gdzie obstawiła sklepy żydowskie, nie dopuszczając do nich kupujących. Na ul. Długiej doszło nawet do zajścia.

Służący jednego ze sklepów zablokowanych przez studentów, **rzucił kamieniem na studenta i skaleczył go w głowę. Policja** aresztowała właściciela sklepu jak i jego służącego.

Na wieść o blokadzie sklepów na ul. Szewckiej, **zaczęli zamykać swe kramy właściciele sklepów w Sukiennicach. Na** skutek fałszywego alarmu z Sukienic, jakoby studenci w liczbie około 2.000 osób blokowali sklepy, silny oddział policji wyjechał na miasto, **jednak po stwierdzeniu zupełnego spokoju, powrócił wkrótce do koszar. Demonstrantów na ul. Szewckiej rozpędziła policja.**

szył pochodem na Stary Rynek, a stąd do dzielnicy żydowskiej, gdzie w sklepach żydowskich wytłuczono szyby.

Pochód wrócił następnie na Pl. Wolności, gdzie został rozproszony. Kilka osób zostało poturbowanych.

Około godziny 11-ej w nocy demonstracje skończyły się.

W Warszawie.

Warszawa, 16 listopada

Wszystkie wyższe uczelnie w Warszawie są w dalszym ciągu zamknięte. Sytuacja nie uległa zmianie. Prawdopodobnie jutro lub pojutrze odbędzie się konferencja rektorów wyższych uczelni na temat wznowienia wykładów.

Jednocześnie ma się odbyć konferencja przedstawicieli organizacyj akademickich. Rektorzy uczelni wraz z przedstawicielami młodzieży akademickiej mają wydać wspólną odezwę do studentów, wzywającą do spokoju. Wznowienia wykładów spodziewać się należy nie wcześniej, jak w czwartek.

Do szeregu zamkniętych wyższych uczelni w Warszawie doszedł w dniu dzisiejszym Instytut Studjów Handlowych i Orjentalnych przy Szkole Nauk Politycznych, na który uczęszcza przeszło 200 słuchaczy.

Dziś na gmachu uczelni wywieszono ogłoszenie, że „Wskutek zajść na terenie uczelni, wykłady są zawieszone".

Zajścia w Poznaniu.

Poznań, 16 listopada

Wczoraj wieczorem około godz. 8-ej doszło w Poznaniu do zajść antyżydowskich. Koło cukierni Dobskiego, przy ul. Fredry, zgromadził się tłum, który ru-

Interwencja delegata koła żydowskiego u min. Pierackiego

Warszawa, 16 listopada

Przedstawiciel koła żydowskiego w sejmie poseł dr. Rozmaryn przyjęty był dziś przed południem na dłuższej audjencji przez ministra spraw wewnętrznych Pierackiego, któremu przedstawił stanowisko Koła żydowskiego, wobec ostatnich ekscesów antyżydowskich w Polsce.

Poseł dr. Rozmaryn przedstawił min. Pierackiemu całokształt wypadków według relacji źródeł żydowskich i w odpowiedzi usłyszał oświadczenie p. ministra, że rząd użyje wszelkich stojących mu do dyspozycji środków,

ABY EKSCESY ZOSTAŁY STŁUMIONE W ZARODKU

i aby wszyscy obywatele mieli zapewniony spokój i bezpieczeństwo. Min Pieracki podkreślił, że rząd postępować będzie bez względu na to z jakiej strony ekscesy będą inicjowane.

Protest żydów amerykańskich przeciwko wybrykom studentów endeckich

Nowy Jork, 16 listopada
(Polska Agencja Telegraficzna)

Reakcja przeciwko ekscesom antyżydowskim młodzieży obwiepolskiej jest tu nadzwyczaj silna. Prasa amerykańska ogłasza wiele wiadomości na ten temat, prasa żydowska natomiast jest niemi przepełniona. Wczoraj wieczorem na meetingu protestacyjnym, zwołanym przez Federację żydów polskich w hotelu Pensylwanja w Nowym Jorku, przemawiali: prezes Federacji Winter, red. Margoszes, kongresman Perlman, prezes żydowskiego kongresu Deutsch, wreszcie rabin Wise, osobistość o wielkich wpływach, uważany za jednego z największych mówców w Ameryce. Margoszes w bardzo ostrem wystąpieniu krytykował rząd polski, za to, iż nie zdusił ekscesów siłą, którą posiada. Kongresman Perlman żądał wysłania protestu do wszystkich wybitnych rektorów, profesorów uniwersytetu i organizacji studenckich w Stanach Zjednoczonych i zapytania ich, co myślą o postępowaniu młodzieży polskiej. Podobne zapytanie ma być skierowane również do wszystkich senatorów i kongresmanów.

Mówca żądał zwrócenia się do departamentu stanu, aby ten poczynił dyplomatyczne przedstawienia rządowi polskiemu.

Meeting uchwalił rezolucje, w których oświadcza, że nie uważa rządu polskiego za bezpośrednio odpowiedzialnego za wybryki, owszem uważa, że wybryki te skierowane są przeciwko rządowi przez opozycję prawicową. Oskarża jednak rząd za brak decyzji w stłumieniu wybryków w ich zarodku.

Dalej rezolucja piętnuje sprawców, jako wrogów zarówno żydów jak i Polski, której imię spotwarzali w chwili, gdy ona przechodzi proces odbudowy. Rezolucja apeluje do rządu o surowe ukaranie sprawców; apeluje do wrodzonego poczucia sprawiedliwości polaków wychowawców, prasy, duchowieństwa, robotników i przemysłowców o zapobieżenie rozrostowi raka antysemityzmu na ciele narodów.

Strejk włoski w tramwajach warszawskich

Zatarg o płace pracowników tramwajowych, wodociągów i gazowni

Warszawa, 16 listopada

W Warszawie wybuchł zatarg z pracownikami miejskich tramwajów, wodociągów i gazowni. Ponieważ magistrat od 2 tygodni nie dał odpowiedzi na żądania robotników domagających się przywrócenia płac z lipca r. b., które były o 4 proc wyższe od płac obecnych.

Dziś około 1000 robotników zatrudnionych w warsztatach tramwajowych przystąpiło do strajku włoskiego. Magistrat rozpoczął pertraktacje, gdy jednak nie dadzą one rezultatu, dojdzie do rozszerzenia strajku, który obejmie 10.000 osób. Dzień dzisiejszy będzie dla sytuacji strajkowej w warszawskich instytucjach użyteczności publicznej decydujący.

Demonstracja antyżydowska w Lublinie

Lublin, 16 listopada

W Lublinie odbyło się wczoraj nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Wacławskiego. W nabożeństwie oprócz studentów uniwersytetu wzięli udział uczniowie szkół średnich.

Po nabożeństwie uformował się pochód, demonstrujący przeciw żydom. Rozpędziła go policja. 9 osób aresztowano.

Ekscesy w Włocławku.

Włocławek, 16 listopada

Wczoraj w godzinach południowych po nabożeństwie, pewne żywioły usiłowały urządzić manifestację antyżydowską. Policja zlikwidowała zajście w zarodku, nie dopuszczając do odbycia pochodu przez główną ulicę miasta. W kilku lokalach żydowskich wybito szyby Policja zatrzymała 11 osób.

Pochwała hitlerowców dla endeków.

Gdańsk, 16 listopada

Organ hitlerowców w Gdańsku „Westposten" zamieścił artykuł, w którym wyraża radość z powodu studenckich ekscesów antysemickich w Warszawie i innych miastach Polski.

Gazeta hitlerowska chwali Stronnictwo Narodowe za to, że za punkt istotny swego programu uważa walkę z ludnością żydowską w Polsce.

Awantury antyżydowskie na uniwersytecie w Pradze

Praga, 16 listopada
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na tutejszym uniwersytecie niemieckim doszło dziś przed południem w czasie wykładów do incydentów i bójek między studentami niemieckimi i żydowskimi. Demonstracje nie przeniosły się poza mury uniwersytetu jedynie dzięki energicznej postawie policji.

Wojewodą pomorskim będzie mianowany wicewojewoda łódzki p. Kirtiklis

Warszawa, 16 listopada.

Dowiadujemy się, że stanowisko wojewody pomorskiego w miejsce p. Lamota, który przechodzi w stan spoczynku, obejmie prawdopodobnie dotychczasowy wicewojewoda łódzki p. Kirtiklis.

Zeznania świadków obrony

odbywają się bez przysięgi.—Sąd nie daje wiary zaangażowanym w działalność „Centrolewu"

Ulotki antyżydowskie rozrzucano na sali sądowej

Warszawa, 16 listopada.

Po bardzo burzliwym sobotnim dniu rozprawy sądowej, dzień dzisiejszy minął w nastroju spokojnym, mimo, iż zeznania dotyczyły całego szeregu nader ciekawych zeznań i szczegółów.

Pierwszy stanął przed sądem **adw. Zygmunt Herbaczewski z Białegostoku.** Na żądanie obrony zostaje on zaprzysiężony.

Przew: — Czy świadek zna działalność oskarżonego Dubois na terenie województwa białostockiego?

Świadek wyjaśnia, że zna działalność Dubois, bowiem w Grodnie referował on o zadaniach Turu i poniósł bardzo duże zasługi, jeżeli chodzi o klasowe uświadomienie robotników, oraz w związku z przeciwstawieniem się wpływom komunistycznym szerzonym przez białoruską Hromadę. Stosunek oskarżonego do białoruskiej Hromady był stosunkiem otwartej walki, co oczywiście skrzętnie zostaje notowane przez obronę.

Prok. Krause: — Czy świadek utożsamia działalność Hromady z działalnością komunistyczną?

— Nie, ale wpływy komunistyczne niewątpliwie były w Hromadzie bardzo duże.

— Oni panu nie byliby wdzięczni za to.

— O, ja wiem o tem.

Zeznanie adwokata Rosenzweiga.

Na tem zeznanie świadka Herbaczewskiego zostało skończone i z kolei staje przy pulpicie świadków **jeden z najpoważniejszych świadków obrony, adw. Rosenzweig z Krakowa.** Dr. Rosenzweig oświadcza, że jest wyznania mojżeszowego. Przed złożeniem swych zeznań prok. Rause stawia wniosek, by świadek był badany bez przysięgi ze względu na to, że brał udział w działalności centrolewu, a jako taki jest świadkiem poszlakowanym.

W odpowiedzi adw. Berenson oświadcza:

— W liczbie naszych świadków przeszło stu brało udział w stronnictwach opozycyjnych i pracowało z oskarżonymi aż do okresu brzeskiego. Tych ludzi nie ma jednak na ławie oskarżonych i sąd bada ich jako świadków. Gdyby zechcieć wszystkich tych ludzi osadzić na ławie oskarżonych, nie zmieściłaby się ta ława w murach pałacu Paca. Uważam, że wniosek prokuratora ma charakter manifestacyjny a nie rzeczowy.

Również adw. Sterling powołuje się na cały szereg orzeczeń sądu najwyższego świadek chce coś powiedzieć, lecz przewodniczący przerywa mu mówiąc:

Adw. Sterling: — Proszę o ustalenie, czy dr. Rosenzweig był badany w charakterze świadka, czy podejrzanego.

Prok.: — Nie neguję, w charakterze świadka.

Przew: — Wobec tego, że ta kwestja jest zasadnicza i dotyczy całego szeregu świadków, sąd postanawia udać się na naradę.

List do Witosa.

Narada sądu trwała 15 minut. Podczas tej przerwy na sali sądu zjawił się listonosz i doręczył Witosowi list. List zaadresowany jest w sposób następujący: „Warszawa, Wincenty Witos, sąd okręgowy".

Po naradzie sąd ogłosza postanowienie, którego mocą, zważywszy, że jednym z punktów oskarżenia jest przynależność do centrolewu, w którego pracach brał udział dr. Rosenzweig **sąd postanowił zbadać tego świadka bez przysięgi.**

Przewodniczący przypomina świadkowi o obowiązku mówienia prawdy.

— Św: — Jako prawnik i obywatel [illegible] z tego, że zarówno pod przysięgą, jak i bez przysięgi mam obowiązek zeznawać całą prawdę.

Na początku swego zeznania adw. Rosenzweig na pytanie adw. Rudzińskiego opowiada obszernie o organizacji P. P. S. na terenie Krakowa, przytaczając cały szereg szczegółów pozostających w związku z strukturą partyjną.

Co robił Mastek na kongresie „Centrolewu".

Adw. Rudziński: — Jaka była rola Mastka na kongresie krakowskim?

— **Mastek był jedynym fachowcem** do megafonu i obsługiwał go przez cały czas poprawiających w tych momentach, kiedy się psuł.

Ta odpowiedź wywołuje na sali śmiech.

Dalej świadek wyjaśnia, że straż porządkowa PPS. nie posiadała żadnej broni a miała jedynie laski. Zapytany przez obrońcę o główne zajście z bukietem posłanym przez Mastka Grandiemu, dr. Rosenzweig oświadcza, że była to tylko elegancka manifestacja. Dalej mówi świadek o ciągłych konfiskatach Naprzodu.

Obrona: — Czy dokonywano na terenie Krakowa jakichś rewizyj?

— A tak. Szukano u 29 „bojówkarzy" i okazało się, że 12 wogóle nie należało do straży porządkowej a dwuch wogóle nie należało do partji. U mnie też aż 20 policjantów szukało w nocy broni bardzo skrupulatnie pod siennikiem.

Przew.: — Te szczegóły nas nie interesują.

Obrona: — Owszem bardzo nas interesują, skoro się mówi o tem, że w Krakowie były całe składy broni a nawet karabiny maszynowe.

Adw. Nowodworski: — Ilu ludzi brało udział w kongresie krakowskim?

— Coś około 30.000.

— A więc świadkowie oskarżenia, którzy mówili że było tam tylko 5.000 chyba się mylą?

— O, nawet bardzo się mylą.

Adw. Berenson: — Sądząc z ekscepcji pana prokuratora pan także jest podejrzany o przygotowanie zamachu. Czy pan coś takiego projektował?

Świadek, uśmiechając się: — Partja nigdy nie myślała o żadnym zamachu. Tych rzeczy wogóle się nie przygotowuje. Kiedy w roku 1923 doszło w Krakowie do pamiętnych starć tłumu z wojskiem, było tak, że tłum samorzutnie chwycił karabiny, ale myśmy tych rzeczy nie przygotowywali.

Master: — Czy ja robiłem jakiś wiec w kinie „Uciecha"?

— W kinie „Uciecha" odbywał się odczyt prof. Makowskiego o konstytucji. Poszło tam około tysiąca naszych ludzi, ale Mastka pośród nich nie było. ło.

Ćwiczenia straży porządkowej.

Prok.: — Czy były ćwiczenia straży porządkowej w Sikorniku?

— Nie. Sikornik to jest miejsce schadzek a nie miejsce ćwiczeń.

— Skąd pan wie o tem?

— ... że jest miejscem schadzek?

— Nie, że nie było ćwiczeń?

— Wiem o tem, jako prezes OKR.

Z kolei sąd przystępuje do badania **świadka Wiesława Wahnouta, sekretarza partji PPS na terenie Krakowa.** — Przed jego zeznaniami dochodzi znów do kwestji zaprzysiężenia świadka. Prokurator wnosi o badanie świadka bez przysięgi.

Adw. Landau:—Proszę Sądu uważamy, że pan prokurator i sąd musi indywidualizować dlaczego w każdym wypadku żąda niezaprzysięgania świadka. Będę prosił aby pan prokurator robił to stale, o ile oczywiście nie boi się odpowiedzialności za bezczynność władzy polegającą na tem, że wiedział o przestępstwie i go nie ścigał.

Prok. Grabowski w odpowiedzi oświadcza, że zgadza się ze stanowiskiem obrony, że należy indywidualizować za każdym razem, żądanie niezaprzysięgania świadka i że w tym wypadku żądanie to zgłasza dlatego, że świadek Wahnout jest sekretarzem OKR w Krakowie, oraz autorem artykułu w kwartalniku socjalistycznym, który jest w aktach sprawy a pozatem złączony jest psychiczną więzią z oskarżonymi.

Adw. Landau: — Procedura nie wie co to jest „psychiczna więź".

Adw. Berenson: — Napisanie artykułu, który nie został skonfiskowany to jeszcze bardzo daleko od art. 100 i 101 kodeksu karnego.

Po krótkiej naradzie sąd postanowił zbadać świadka bez przysięgi.

Przygotowania do kongresu.

Wahnout w sposób spokojny opowiada, że przed kongresem „Centrolewu", podobnie jak i w każdym innym wypadku, kiedy P.P.S. urządzała zebrania i pochody, zwrócił się on do starosty grodzkiego w Krakowie z prośbą o udzielenie zezwolenia.

Między innemi zwrócił się on do starosty w dniu 18 czerwca. Datę tę pamięta dlatego że tego dnia został napadnięty na dworcu w Krakowie oskarżony Ciołkosz przez bojówkarza Aleksandra Czumę.

Starosta oświadczył, że nie przewiduje żadnych trudności, ale jeszcze nie może udzielić odpowiedzi, albowiem nie otrzymał jej od swych władz przełożonych.

W kilka dni później zwrócił się ponownie do starosty, uprzedzając go, że prosi o odpowiedź, bo jeszcze byłby ewentualnie czas aby kongres odwołać, gdyby zaś odpowiedź odmowna udzielona była zapóźno, to w takim razie nie może ręczyć za wstrzymanie 50.000 ludzi.

Nazajutrz też otrzymał świadek zezwolenie na urządzenie pochodu ze wszystkiemi już detalami i szczegółami marszruty itd. itd.

Dalej opowiada świadek, że po otrzymaniu tego zezwolenia w Krakowie zaczęły krążyć pogłoski, że dzień kongresu nie upłynie jednak spokojnie, a to z tego względu, że pochód przeciągnie między innemi u stóp Wawelu, gdzie mieści się lokal okręgowego związku legionistów.

Odpowiednie ostrzeżenie umieszczone zostało w „Naprzodzie", starosta zaś oświadczył, że sam był na zebraniu związku legionistów i że nie było mowy o czynieniu przeszkód pochodowi.

Odpowiednie wyjaśnienie przysłał też prezes związku legionistów pułk. Belina-Prażmowski.

Adw. Rudziński: — Pan mówił że sprawca napadu na pańskiego przyjaciela Ciołkosza jest znany. Czy został on pociągnięty do odpowiedzialności?

— Nie.

— A czy pan z władzami uzgodnił treść transparentów?

— Tak.

Adw. Rudziński: — Czy pan służył w wojsku?

— Ja byłem trzykrotnym ochotnikiem i należę do rezerwy 8 pułku ułanów.

Na dalsze pytania świadek wyjaśnia że znaleziono u niego podczas rewizji broń, a mianowicie starą szablę ułańską, szpadę urzędniczą po ojcu, rewolwer bębenkowy, należący do zmarłego ojca i karabin z roku 1848. Karabin był nieużyteczny bez zamka nabijało go się prochem przez lufę i stanowił pamiątkę rodzinną.

Adw. Rudziński: — Czy z tytułu znalezienia tej broni wytoczono panu sprawę?

— Szpadę i szablę zwrócono mi, a pociągnięto do odpowiedzialności tylko za ten stary karabin. Rusznikarz na rozprawie sądowej orzekł, że broń ta jest antyczna i oczywiście nikomu z tego powodu nie grozi niebezpieczeństwo. Zostałem tylko skazany na 10 zł. grzywny za przechowywanie rewolweru bębenkowego.

Broń Wahnout'a na stole sędziowskim.

Wtem miejscu *wstaje adw. Rudziński i oświadcza, że jest w posiadaniu tej broni, o której mówi świadek, poczem składa na stole sędziowskim stary karabin, starą szablę austrjacką i szablę ułańską. Wywołuje to istotnie niezwykły widok i poruszenie na sali sądowej. Świadek stwierdza, że istotnie te rzeczy zostały u niego znalezione.*

Prok. Rause: — Czy pan wie, że Czuma dostał jeden rok więzienia.

— Tak.

— Czy pan przypomina sobie swe przemówienie w dniu 28 maja 1930 roku?

— Panie prokuratorze, ja tyle mówiłem.

— A coś pan mówił o dojściu do władzy po trupach?

— Tego nie mówiłem, to nie jest w moim stylu.

— A o tem, że robotnicy są gotowi...

Mastek korzysta znów z okazji i wyrywa się: Gotowi, gotowi...

Przewodniczący przywołuje Mastka do porządku.

Prok.: — I mówił pan coś o nędzy ludu.

— No, mówiłem od kiedy lud jest nękany. O tem się zawsze mówi.

— A czy przypomina pan sobie słowa Mastka „Do widzenia w Warszawie"?

Świadek chce wyjaśnić, że miało to głębszy sens, lecz prokurator przerywa mu.

Adw. Honigwill: — Panie prokuratorze pan przerywa w najistotniejszym momencie.

Przew.: — No tak, ale ta sprawa jest wyjaśniona.

Po swem zeznaniu świadek odchodzi od stołu, zabierając swą szablę, karabin i szpadę. W chwili gdy wychodzi „rzucają" się nań fotografowie i zmuszają go do pozowania.

W godzinach wieczornych zeznawał jeszcze szereg drobnych świadków, przeważnie robotników, przybyłych z różnych stron kraju. Wszyscy podawali się za bezwyznaniowców i nie składali przysięgi, lecz jedynie uroczyste przyrzeczenia.

Dziś zeznają poseł Arciszewski, Niedziałkowski i Thugutt.

***

W dniu dzisiejszym między innymi przyszedł do sądu b. major Kubala, który cały dzień przysłuchiwał się rozprawie. Pozatem obecny był w sądzie [illegible] sądu apelacyjnego Dutkiewicz. Na [illegible] długo rozmawiał z obrońcami. Na [illegible] łym szeregu stołów w loży prasowej i na ławach adwokackich rozrzucono na zielonym papierze drukowane ulotki, [illegible] pisane przez legję zielonej wstążki, wołające do bojkotu żydów. Sprawcy rozrzucania tych ulotek nie są znani.

Powstanie w Ekwadorze

Nowy Jork, 16 listopada (Tel. własny).

(t) Donoszą z Ekwadoru, iż wybuchło tam ponownie powstanie.

Na czele powstańców stanął gen. [illegible] Dwa miasta a mianowicie [illegible] oraz Pasaje Zaruwa znajdują się w rękach zrewoltowanych wojsk.

Groźba wojny domowej w Niemczech.

Socjaliści tworzą wspólny front z komunistami.

Berlin, 16 listopada
(Polska Agencja Telegraficzna)

Zapowiedź utworzenia wspólnego frontu między socjalistami i komunistami, zawarta w darmstackiej mowie Breitscheida wywołała w kołach politycznych wielkie wrażenie. Z kół zbliżonych do socjaldemokracji biuro wydawców dzienników niemieckich dowiaduje się, że dotychczas nie nawiązano jeszcze bezpośrednich rokowań między partją socjalistyczną i komunistyczną. Również nie potwierdzają się wiadomości, jakoby już istniało porozumienie między frakcjami parlamentarnemi obu stronnictw. Wielką wagę przywiązuje się tu do wyników konferencji jaką mają odbyć przywódcy soc'al - demokracji z kanclerzem Brueningiem. W pewnych kołach panuje przekonanie, że gwałtowny wzrost ruchu hitlerowskiego oraz powstawanie jednolitego frontu lewicowego niezmiernie wzmogło niebezpieczeństwo rychłego wybuchu wojny domowej.

Berlin, 16 listopada.
Agencja Tel. „Express".

Wczorajsze wybory do sejmu krajowego w Hessen wykazały

wielkie zwycięstwo hitlerowców,

którzy posiadać będą w nowym sejmie 40 proc. mandatów. Liczba głosów, które padły na listy hitlerowców wzrosła o 115 proc. w porównaniu z poprzedniemi wyborami. Hitlerowcy będą obecnie najsilniejszem stronnictwem w sejmie i posiadają dwa razy tyle miejsc, co socjaldemokraci. Dotychczasowa koalicja rządowa (strnnictwa środka i socjaliści stracili na korzyść hitlerowców 16 mandatów z ogólnej liczby.

Prasa hitlerowska z wielkim triumfem podnosi znaczenie wczorajszych wyborów, podkreślając, iż ruch hitlerowski odniósł raz jeszcze zwycięstwo, co wskazuje, iż nastroje polityczne mas są bezbezwzględnie po stronie Hitlera. Jednocześnie wynik wyborów, zdaniem prasy hitlerowskiej, jest groźnem ostrzeżeniem pod adresem rządu Brueninga i potępieniem tych rządów przez obywateli.

Naród niemiecki chce władzy Hitlera — pisze prasa narodowych socjalistów — zwycięskiego pochodu brunatnych koszul nic nie powstrzyma.

Nowe ograniczenia paszportowe.

Kto może może otrzymać bezpłatny lub ulgowy paszport zagraniczny?

Warszawa, 16 listopada.

Ministerstwo skarbu i ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowały do wszystkich izb skarbowych i wszystkich wojewodów okólniki, noszące datę dnia 14-go października r b. i dnia 4-go listopada b.r., w których wyjaśniają, iż wyjazdy zagranicę za ulgowemi, względnie bezpłatnemi paszportami w celach turystyczno-wycieczkowych, reprezentacyjno-propagandowych uczestniczenia w pielgrzymkach, zwiedzania wystaw i urządzeń zagranicznych — *wymagają zezwolenia ministerstwa skarbu. Przepisy o uzyskiwaniu zezwolenia ministerstwa skarbu na wyjazd zagranicę za bezpłatnemi lub ulgowemi paszportami w celach uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, zawodach sportowych i zjazdach naukowych — pozostają oczywiście nadal w mocy.*

W wymienionych więc wypadkach, jako zastrzeżonych do decyzji ministerstwa oświaty, ulgowe, względnie bezpłatne paszporty zagraniczne nie mogą być wystawiane na podstawie łącznej decyzji wojewody lub komisarza rządu na m. st. Warszawę z prezesami izb skarbowych. *Zgoda ministerstwa skarbu wymagana jest bezwzględnie.*

Oba ministerstwa, mając zarazem na względzie konieczność jaknajdalej posuniętej ostrożności w stosowaniu ulg paszportowych w obecnej sytuacji gospodarczej, uzasadniającej ograniczenie do minimum wyjazdów zagranicę za ulgowemi paszportmi, celem przeciwdziałania odpływowi pieniądza — przypominają urzędom skarbowym przepisy o warunkach uznania wyjeżdżających zagranicę za osoby niezamożne. Przepisy te, podane w okólniku z dnia 11-go lutego 1930 r. przewidują następujące granice maksymalne majątkowe, uprawniające do otrzymania ulgowych lub bezpłatnych paszportów: roczny dochód dla osób samotnych — 7.200 zł., roczny dochód dla osób utrzymujących rodzinę — 9.600 zł., lub majątek 30.000 zł.

Osoby rozporządzające dochodem, lub majątkiem przewyższającym te granice władze winny traktować za zamożne i z tytułu niezamożności ulg paszportowych im nie przyznawać.

Wielka bitwa nad rzeką Nonni

Japończycy wysłali na front 10 tys. żołnierzy. — Liga Narodów rozpoczęła obrady zmierzające do likwidacji zatargu

Londyn, 16 listopada.
(Agencja Telegraficzna „Express").

Dowódca wojsk ch'ńskich w północnej Mandżurji gen. Maa ogłosił, iż PODCZAS OSTATNICH WALK NAD RZEKĄ NONNI PADŁO TRUPEM PÓŁ TYSIĄCA JAPOŃCZYKÓW.

Sztab japoński gorączkowo uzupełnia oddziały walczące pod Nonni. W ostatnich dwuch dniach z Mukdenu ODESZŁO NA FRONT POŚPIESZNEMI TRANSPORTAMI 10.000 ŻOŁNIERZY.

Dotychczas nie potwierdziła się wiadomość o proklamowan'u cesarstwa w północnej Mandżurji. Były cesarz Pu Ji, o którym japońskie M. S. Z. ogłos'ło lakoniczny komunikat, iż „wyjechał w niewiadomym kierunku z Ts'en-Ts'nu", bawi obecnie w Mukden'e u księcia Kunga. Pobyt jego ma charakter prywatny. Cesarz nikogo nie przyjmuje.

Londyn, 16 listopada.
(Agencja Telegraficzna „Express").

Podczas wczorajszych krwawych walk o posiadanie strategicznego mostu na rzece Nonni, sztaby walczących stron wydały komunikaty, które w sprzeczności stoją ze sobą. Straty przeciwników oceniane są w komunikatach znacznie wyżej, niż wyn'kałoby to z porównania tych sprawozdań. Sztab japoński twierdzi, iż wojskom japońskim udało się rozbić i zmusić do ucieczki 4000 jeźdźców chińskich. Podczas ataku na kawalerję chińską użyto samolotów i artylerji.

Paryż, 16 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Sesja nadzwyczajna rady Ligi Narodów została dziś otwarta o godzinie 16. Przemawiając na tem posiedzeniu Briand w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego oświadczył między in.: „dotychczasowe fakty nie odpowiadają całkowicie naszym nadziejom, niemniej jednak zainteresowane strony wykazały chęć spółpracy przy regulowaniu tego poważnego zatargu. Rada Ligi starać się będzie w dalszym ciągu rozwiązać te zagadnienia w duchu objektywizmu i bezstronności, których nie wyrzeknie się nigdy, nie troszcząc się o zbyt pośpieszne sądy i tendencyjne komentowanie. Rada Ligi dąży jedynie do zapewnienia panowania pokoju i sprawiedliwości przy poszanowaniu zobowiązań międzynarodowych".

Dalej Briand przedstawił zarys historyczny konfliktu chińsko-japońskiego, poczem na żądanie kilku delegatów, którzy wypowiedzieli się za przeprowadzeniem rozmów prywatnych przed zasadniczą debatą posiedzenie publiczne zostało zamknięto, a rozpoczęto natychmiast posiedzenie prywatne.

Tokio, 16 listopada.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych podało oficjalny komunikat o nagłem zniknięciu eks-cesarza chińskiego Pu-Yi, pretendenta do tronu mandżurskiego. Do tej pory brak wszelkich wieści o cesarzu.

Paryż, 16 listopada.

Akcja pacyfikacyjna na Korsyce prowadzona przez żandarmerję, dobiega końca.

Aresztowano przeszło 100 bandytów, kać głównych hersztów, którzy ukryli jednakże żandarmerja nie zdołała odszu się w niedostępnych miejscowościach

Likwidacja „Lewjatana" śląskiego?

Personel urzędniczy tej organizacji otrzymał wymówienia

Katowice, 16 listopada

W dniu wczorajszym w górnośląskim związku przemysłu górniczo - hutniczego wypowiedziano pracę wszystkim urzędnikom zaangażowanym z prawem 6-tygodniowego wypowiedzen'a. Wiadomość ta wywołała duże wrażenie na Śląsku, albowiem już od dłuższego czasu mówi się o likwidacji śląskiego Lewjatanu, a wczorajsze wypowiedzen'a są niejako pierwszą jaskółką likwidacji czy też reorganizacji. Jak wiadomo, w dniu 1 listopada członkow'e śląskiego Lewjatana zrezygnowali z należenia do tej organizacji.

Pierwsza grupa stoi na stanowisku całkow'tej likw'dacji tej organizacji, druga dąży do znacznej reorganizacji i zmniejszenia kosztów administracyjnych a przedewszystkiem pragnie widzieć zmianę na kierowniczem stanowisku, które obecnie zajmuje niemiec, trzecia wreszcie grupa, do której należy t. zw. „Wspólnota interesów" dąży do znacznej redukcji personelu Lewjatana po zmianie na naczelnem stanowisku.

Wobec tych rozbieżności zdań przemysłowców wyłoniony został specjalny komitet, który w najbliższym czasie wystąpi z odpowiedniemi wnioskami.

Anglja wprowadzi cła ochronne

na okres przejściowy

Londyn, 16 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś po południu w Izbie Gmin minister handlu Runciman zgłosił oświadczenie w sprawie zamierzeń rządu co do zwalczania nadmiernego importu.

Z oświadczenia ministra wynika, że *że rząd nie ma zamiaru wejścia na drogę wprowadzenia generalnej taryfy celnej, że zasadniczo nie uważa ograniczania importu za środek walki i cały swój wysiłek skieruje raczej na drogę wzmożenia zdolności eksportowych Wielkiej Brytanji, uważając przywrócenie dawnej wielkości Wielkiej Brytanji w eksporcie wszechświatowym za najgłówniejsze swe zadanie.*

Biorąc pod uwagę ujemny bilans handlowy W. Brytanii oraz próby zarządzenia ujemności bilansu i jego wzrostu, rząd zdecydował się wnieść do Izby projekt ustawy tymczasowej na okres 6 miesiecy. *Ustawa ta ma w formie pełnomocnictwa dawać ministrowi handlu prawo nakładania drogą dekretu specjalnych ceł na wyroby przemysłowe gotowe i półfabrykaty, przyczem to cło w każdym poszczególnym wypadku nie może wynieść więcej, aniżeli 100 procent wartości danego towaru.*

Projekt ustawy wniesiony będzie do Izby już jutro i ma być załatwiony w ciągu 3-ch dni, by ustawa mogła wejść w życie z dniem 20 b. m.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wszelkie produkty rolne są z tej ustawy wyłączone co jest z dużą korzyścią dla eksportu polskiego do W. Brytanii, na eksport ten bowiem składają się w pierwszym rzędzie produkty rolne.

Radjoprogram.

POLSKIE RADJO — ŁÓDŹ.
WTOREK, dnia 17-go listopada.

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.

13.15—15.50: Przerwa.

15.50—16.15. Program dla dzieci. 1) Opowiadanie pióra Krystyny Brzozowskiej p. t. „Choroba Lorda" 2) Obrazek Ewy Zarembiny „Lecą liście". Tr. z Warszawy.

16.20—16.40. Odczyt z Krakowa p. t. „Villon z perspektywy lat pięciuset" — wygłosi dr M. Brahmer.

16.40—17.10: Muzyka z płyt gramof. z W-wy.

17.10—17.35 Odczyt ze Lwowa p. t. „O promieniach Rentgena" — wygłosi inż. Łukasz Dorosz.

17.35—18.50: Koncert symf. w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. G. Fitelberga. W programie: 1) Sikorski — 2-ga symfonja. 2) Al. Głazunow — Suita „Z wieków średnich". 3) E. Grieg — 2 tańce norweskie. 4) J. Sibelius: Nokturn z suity „Król Chrystjan II 2) Smutny walc (Valse triste). 3) Poemat symf. „Finlandja". Transm. z Warszawy.

18.50—19.15: Rozmaitości.

19.15—19.30: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie progr. na dzień następny.

19.30—19.40 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów oraz płyty gramof.

19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.

20.00—20.15: Feljeton p. t. „Stare legendy mazowieckie" — wygłosi p. W. Runikiewicz. Tr. z Warszawy.

20.15—21.45: Koncert popularny. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. W. Kochański (skrzypce) i L. Urstein (akomp.) Tr. z W-wy.

21.45—22.00: Skrzynka pocztowa techniczna koresp. bieżącą omówi p. W. Frenkiel. Transmisja z Warszawy.

22.00—22.30: Koncert kameralny w wyk. kwartetu Rotschilda.

22.35—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego kom.: meteorol., polic. oraz wiadomości sportowe (tr. z W-wy)

22.45—24: Muzyka lekka i taneczna z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05. *Ryga.* Koncert symfoniczny.

19.30. *Stutgart.* „Borys Godunow" — opera Mussorgskiego. Transm. z Opery Frankfurckiej.

21.00. *Medjolan.* Koncert symfon.

21.00. *Langenberg.* „Doktór Eisenbart" — słuchow. J. Wincklera.

21.10. *Berlin.* Koncert symfoniczny z udziałem Stefana Frenkla.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: ...kiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (ul. Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53)

Co usłyszymy przez radjo

dziś, we wtorek, dnia 17 listopada

Stare legendy mazowieckie.

Jednym z najbardziej egzotycznych krajów na kontynencie jest... Polska — tak stwierdza nasz znawca folkloru, autor przepysznego „Djabła mazowieckiego" p. Witold Bunikiewicz w feljetonie radjowym o „Starych legendach mazowieckich", trasmitowanym z Warszawy o godz. 20.00.

Polska, przynajmniej ta część Mazowsza od ujścia Narwi do Wisły w kierunku dawnej granicy Księstwa Poznańskiego, która się nazywa Mazowszem płockiem.

Mieszka tam — opowiada nam niezrównany gawędziarz — drobna szlachta na kilku czy na kilkunastu włókach dobrej ziemi, nie bardzo zaradna i nie bardzo garnąca się do książki — ale za to co za powinowactwo, jakie świetne parantele! Ród Lasotów np. skuzynowany jest z Panem Jezusem przez króla izraelskiego Raboama. Z ósmą bowiem czy jedenastą córką pradziada Dawidowego ożenił się jegomość pan Lasoto, a ponieważ sąsiad Szreniawa pretendował o tę samą koligację, więc między dwoma rodami wybuchła długotrwała wojna.

Ponieważ jednak Mazowszanie mają serce jak wosk miękkie więc ksiądz dziekan z Rypina pogodził zwaśnionych. Pannę Lasocjankę wydał zamąż za pana Szreniawę i w ozdobnej mowie weselnej oznajmił całemu Mazowszu, iż pokolenie które się zrodzi z tej pary, napewno już będzie skuzynowane z Panem Jezusem.

Ileż uroku, ileż niezrównanego czaru bajki mają owe legendy, których p. Bunikiewicz przytoczy nam cały długi szereg. Próżno zachodzilibyśmy w głowę, kiedy się zrodziły ani co im dało początek — jakie waśnie kłótliwej, skłonnej do pieniactwa szlachty, która z owego Mazowsza ciągnęła za czasów Rzeczypospolitej królewskiej na wschodnie kresy, kolonizowała je gęsto i broniła ich nieraz z szablą w ręku.

Koncert popularny z udziałem W. Kochańskiego.

Rozgłośnia Łódzka P. R. nadaje dziś we wtorek, dnia 17 listopada od godz. 20.15—21.45 ze studja warszawskiego koncert popularny, w wykonaniu orkiestry „Polskiego Radja", pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego, z udziałem znakomitego skrzypka Wacława Kochańskiego przy akompanjamencie prof. Ludwika Ursteina.

W programie: uwertura do op. „Tytus", Scherzo z symf. „pasteralnej" — Beethovena. Serenada i Rondo węgierskie — Haydna — wykona orkiestra, Sarabanda i Tempo di Borree z sonaty na skrzypce solo h-moll — Bacha wyk. p. Kochański, Fantazja „Ze starego i nowego świata" — Dworzaka — wyk. orkiestra, „Tijuka" Taniec brazylijski — Milhauda, Taniec murzyński — Garnera, Taniec hiszpański (Tango) — Albeniza — Kreislera, Taniec słowiański G-dur — Dworzaka — Kreislera, Taniec węgierski h-moll — Brahmasa — Joachima — wykona p. Kochański, Preludjum „Monna Lisa Gioconda" — Różyckiego — wyk. orkiestra, Rigaudon — Popławskiego, Kołysanka — A. Wielhorskiego, Orienstale A. Wieniawskiego, Taniec fetyszów — „Quango" — Z. Ossendowskiej, Krakowjak — R. Statkowskiego — wyk. p. Kochański, Kołysanka — Michałowskiego — Lefelda i Mazur — Młynarskiego — wyk. orkiestra.



TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek, w środę i w czwartek trzy ostatnie powtórzenia fascynującej sztuki Alsberga i Hessego „Śledztwo".

W sobotę premjera reżyserowanej przez Zbigniewa Ziembińskiego sztuki M. Bułhakowa „Mieszkanie Zojki". W rolach głównych Irena Horecka i Jerzy Woskowski.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych o godzinie 9-ej wieczorem ostatnie powtórzenia przeboju bieżącego sezonu — świetnego „Hau Hau" z Michałem Zniczem.

Najbliższą premjerą w Teatrze Kameralnym będzie komedja Roberta Bracco „Ona czy jej siostra" w reżyserji dyr. K. Borowskiego.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa Nr. 18).

W tygodniu bieżącym wystawia Teatr Popularny dramat w 4-ch aktach Ireny Jawskiej p. t. „Łukasiński".

W piątek, w sobotę i w niedzielę popołudniu i wieczorem, w poniedziałek i wtorek na ogólne żądanie Sz. Publiczności „Wiktorja i jej huzar".

Napad na klub sportowy.

Skarbnik klubu został ciężko ranny.

(dg) W dniu 17 września r. b. dokonano krwawego napadu na klub robotniczy towarzystwa sportow. „Widzew" przy ul. Rokicińskiej 28.

W organizacji tej pełnił funkcje skarbnika i jednocześnie członka zarządu Jan Hild, b. urzędnik funduszu bezrobocia w Łodzi. Ostatnio w towarzystwie sportowem nastąpiły pewne tarcia wewnętrzne, wkutek których jeden z graczy drużyny piłki nożenej, Alfred Nowiszewski,

został wydalony z klubu.

Nowiszewski uważał, że do jego wydalenia przyczynił się Hild. Po pewnem posiedzeniu zarządu klubu, Nowiszewski zbliżył się do Hilda i oświadczył mu, że się z nim krwawo rozprawi.

Hild nie traktował na serjo tej groźby, nie przypuszczając, że Nowiszewski zorganizuje napad.

W dniu 17 września, w godzinach wieczornych, gdy Hild znajdował się sam w szatni klubowej, wtargnął do wnętrza Nowiszewski wraz z jeszcze z dwoma mężczyznami.

Hild, widząc groźną postawę napastników,

wszczął alarm.

W tym momencie napastnicy rzucili się na Hilda, zadając mu

kilka ciosów w brzuch

żelaznym młotkiem.

Hild padł na ziemię i stracił przytomność. Wówczas napastnicy szybko opuścili lokal klubowy, pozostawiając rannego na łasce losu.

Po pewnym czasie Hildem zaopiekowali się członkowie klubu, którzy przyszli do lokalu. Wezwano wówczas lekarza, który stwierdził, że

Hild doznał ciężkich uszkodzeń cielesnych.

Przewieziono go do szpitala św. Józefa, w którym odbył dłuższą kurację.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej Alfred Nowiszewski i jego brat Franciszek.

Wczoraj stanęli oni przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Kopaczewskiego. Oskarżał prokurator Nikitjenko, bronił adwokat Bruzda.

Podsądni na sprawie nie przyznali się do winy. Franciszek Nowiszewski twierdził, że krytycznego wieczoru nie był wcale w klubie sportowym.

Zeznania świadków były dość sprzeczne.

Sąd wydał wyrok, mocą którego Alfred Nowiszewski został skazany na 4 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i z zawieszeniem wykonania kary, Franciszek zaś został uniewinniony.

Strajk piekarzy trwa.

Konferencja u inspektora pracy nie dała rezultatu.

Czy zabraknie pieczywa w Łodzi?

(i) Strejk w piekarniach w dniu wczorajszym przybrał na sile. W ubiegłym tygodniu tylko w poszczególnych piekarniach czeladnicy porzucili pracę. Inni pozostali na swych stanowiskach, przypuszczając, że po konferencji w magistracie przedstawicieli piekarń, i po podwyżce cen pieczywa, otrzymają oni również podwyżkę płac.

Wobec tego, iż majstrowie nie wyrazili do soboty swej zgody na wypełnienie postulatów pracowniczych, na niedzielnem ogólnem zebraniu, postanowiono

rozszerzyć strejk na wszystkie zakłady.

Istotnie w dniu wczorajszym czeladnicy nie zgłosili się do pracy i majstrowie musieli sami zająć się przygotowaniem pieczywa przy pomocy uczniów. Piekarnie, które miały przygotowane ciasto, wypiekły normalną ilość pieczywa. Naogół jednak już w dniu wczorajszym dał się dotkliwie we znaki

brak pieczywa w Łodzi.

Ponieważ w ciągu dnia czeladnicy nie pracowali, a majstrowie z uczniami nie byli w możności przygotować odpowiedniej ilości ciasta, dziś spodziewać się należy poważnego braku chleba i bułek w Łodzi.

Jak nam komunikują, pomysłowi przedsiębiorcy postanowili zająć się nadranem przywozem chleba do Łodzi z okolicznych gmin podmiejskich. Jednakże w bardzo małym stopniu zaspokoi to zapotrzebowanie. Władze w pierwszym rzędzie dążyć będą do tego, aby zapewnić

pieczywo dla chorych w szpitalach i dla dzieci w ochronkach.

W ciągu dnia wczorajszego w wielu wypadkach doszło do poważnych bójek między strejkującymi a ich kolegami, którzy wyłamali się z pod uchwały walnego zebrania. W piekarni Rozentala przy ul. Zielonej 47 napadnięto na czeladnika, Szymona Borkowskiego i dotkliwie go poturbowano. Poturbowano również ucznia, zatrudnionego w piekarni Kupermintza przy ul. Składowej, który roznosił pieczywo do sklepów.

Wypadków takich było dużo, to też zajęły się tem władze bezpieczeństwa, które przedsięwzięły energiczne środki, by

nie dopuścić do bójek i awantur.

Przy piekarniach stały wczoraj posterunki policyjne, które miały zapobiegać wszelkim ekscesom.

W godzinach popołudniowych odbyły się zebrania majstrów piekarskich z dwuch cechów, chrześcijańskiego i żydowskiego, na którem omówiono dokładnie wytworzoną sytuację. Po długiej dyskusji postanowiono zwrócić się do inspektoratu pracy o zwołanie w możliwie najkrótszym czasie konferencji z pracownikami dla likwidacji zatargu. Równocześnie odbyło się zebranie strejkujących czeladników, na którem zapadły identyczne uchwały.

Wobec powyższego insp. Wojtkiewicz, zdając sobie sprawę z katastrofalnej sytuacji, jaka może wytworzyć się z powodu braku pieczywa w mieście, zwołał konferencję jeszcze w dniu wczorajszym, na godzinę 7 wieczorem.

Na konferencji przedstawiciele pracodawców oświadczyli, że z chwilą gdy magistrat zaakceptuje zmianę cennika, żądania czeladników będą uwzględnione. Domagali się więc, aby **czeladnicy przerwali strejk i powrócili do pracy, uzależniając dalsze swe stanowisko od decyzji magistratu.** Delegaci czeladników nie zgodzili się na podobne rozwiązanie sprawy, twierdząc, iż w pierwszym rzędzie należy uwzględnić ich żądania, a później wykazać się wobec magistratu nową kalkulacją, usprawiedliwiającą podwyżkę cen pieczywa.

Po godzinie konferencja została przerwana. Obie strony udali się do sąsiednich pokojów na naradę.

Po naradzie, gdy inspektor pracy wznowił konferencję, przedstawiciele majstrów oświadczyli, że podpiszą nową umowę zbiorową, stosując następujące płace: **dla I kategorji pracowników — 70 zł. tygodniowo, dla II kategorji — 60 złotych tygodniowo, dla III kategorji — 50 złotych tygodniowo i dla IV kategorji pracowników — 30 złotych tygodniowo.** Stawki te są o 12 procent niższe aniżeli w poprzedniej umowie, ponieważ jednakże większość pracodawców nie stosowała się nigdy do umowy, dla większości pracowników stanowią one podwyżkę i to dość znaczną.

Majstrowie oświadczyli nadto, że przestrzegany będzie 8-godzinny dzień pracy w zakładach, oraz że powyższe stawki będą bezwzględnie stosowane, gdy tylko pracownicy powrócą do pracy.

Czeladnicy nie zgodzili się jednak na te warunki, domagając się w nowej umowie takich samych stawek płac jak w poprzedniej i honorowania ich. Ponieważ pracownicy zakomunikowali, że dalej na ustępstwa pójść nie mogą, konferencja została przerwana i czeladnicy postanowili w dalszym ciągu strejkować.

***

W godzinach popołudniowych, wobec powtarzających się aktów gwałtu ze strony pracowników, jak bicie pracujących, wpychanie majstrów do dzieży z ciastem i t. d., władze administracyjne nakazały opieczętowanie lokalu związku zawodowego czeladników piekarskich i zarządziły aresztowanie szeregu czeladników. O godz. 8-ej wiecz. na skutek interwencji zarządów związków, władze zgodziły się zdjąć pieczęcie z lokalu i zwolniły część aresztowanych czeladników.

Antysemityzm „praktyczny“

czyli jak p. redaktor „Rozwoju“ ucierpiał z „powodu żydów!“...

W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi rozpoznawał jedyną w swoim rodzaju sprawę.

Na ławie oskarżonych zasiadł redaktor, zawieszonego przez władze „Rozwoju" p. **Tadeusz Czajewski,** oskarżony o niedostarczanie do wydziału prasowego starostwa grodzkiego, przepisanej przez ustawę ilości gazet. Zapewnie każdy przypuszcza, że chodziło tu o niedostarczanie egzemplarzy „Rozwoju". Tak jednakże nie było. Starostwo grodzkie wniosło skargę przeciwko p. Czajewskiemu o niedostarczanie numerów... dziennika żargonowego **„Unser Lodzer Zeitung".** Jak się okazało z przewodu sądowego „Rozwój" drukował żargonówkę „Lodzer Zeitung".

W ten sposób narodowy, katolicki i antysemicki „Rozwój" będący na usługach „Stronnictwa Narodowego" i głoszący hasła bojkotu żydów i handlu żydowskiego, drukował najspokojniej w świecie, **oczywiście nie za darmo, dziennik żydowski.**

Aby te fakty ukryć przed swemi zwolennikami, nadsyłano dziennik do cenzury z pewnem opóźnieniem, co zwróciło uwagę władz starościńskich, które redaktorów odpowiedzialnego i naczelnego „Rozwoju" pociągnęły do odpowiedzialności karnej.

Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał **p. Tadeusza Czajewskiego** redaktora naczelnego „Rozwoju" na 10 dni bezwzględnego aresztu, oraz p. **Walerjana Zuchowskiego** redaktora odpowiedzialnego tegoż pisma na 5 dni bezwzględnego aresztu.

Oskarżał w imieniu Starostwa p. naczelnik Denys.

Błąd w rozkładzie jazdy

był przyczyną wielu nieporozumień i przykrości.

(i) Przed kilku dniami zwróciliśmy uwagę na rozbieżności, jakie zachodzą między ruchem pociągów a obowiązującym rozkładem jazdy. Wskazaliśmy, iż rozkład przewiduje pociąg do Warszawy o godzinie 6.50 rano, który ma przybyć do stolicy o godzinie 9.30 rano, a tymczasem podróżni, przybywający rano na dworzec fabryczny, dowiadują się, **że pociąg ten kursuje tylko „w miarę potrzeby".**

Oczywiście, naraża to podróżnych na stratę czasu, pieniędzy i na przykrości.

Władze kolejowe zainteresowały się tym faktem i w dniu wczorajszym udzieliły nam informacji, dotyczących tego pociągu. Jak się okazuje

w rozkładzie jazdy jest błąd.

Pociąg o godzinie 6.50 jest pociągiem **miejscowym i kursuje tylko z Łodzi do Koluszek,** przybywając tam o godzinie 7.26. Tylko w wypadkach wyjątkowej potrzeby, gdy ruch na kolejach zwiększa się, czy to z powodu świąt, czy też ferji zimowych lub letnich, pociąg ten ma połączenie z pociągiem pośpiesznym wychodzącym z Koluszek o godz. 7.43 i przybywającym do Warszawy o godz. 9.30. Każdorazowo jednak, przed puszczeniem tego pociągu, **dyrekcja kolejowa ogłasza, że od dnia tego do tego pociąg taki będzie kursował.**

Błąd więc w wydrukowanym rozkładzie jazdy był przyczyną wszystkich nieporozumień i narażał podróżnych na przykrości.

Bez specjalnego zawiadomienia pociąg o godzinie 6.50 rano, wychodzący z dworca Fabrycznego nie jedzie do Warszawy lecz tylko do Koluszek.



Listopad **17** WTOREK

Dziś Grzegorza
Jutro Odon P.

—:—

Wschód słońca	6.58
Zachód słońca	3.44
Wschód księżyca	1.45
Zachód księżyca	11.37
Długość dnia	7.55
Ubyło dnia	8.09

Spis mężczyzn

rocznika 1908 i starszych

W dniach 17, 18 i 19 listopada 1931 roku, do spisu poborowych w lokalu biura wojskowego (ul. Zawadzka Nr. 11) w godzinach od 8-ej do 15-ej, powinni się zgłosić — ze wszystkich komisarjatów policji państwowej — mężczyźni z rocznika 1908 i starszych, którzy dotychczas nigdzie do spisów poborowych jeszcze się nie zgłosili i nie zostali wpisani do list poborowych.

Zgłosić się powinni wszyscy:

a) mieszkający stale na obszarze m. Łodzi bez względu na przynależność gminną i miejsce urodzenia,

b) czasowo przebywający w m. Łodzi podczas trwania zgłoszeń do spisu, t. j. od dnia 1 października do dnia 30 listopada r. b., nie mający stałego miejsca zamieszkania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

c) czasowo przebywający w m. Łodzi podczas trwania zgłoszeń do spisu, t. j. od dnia 1 października do 30 listopada r. b., a nie mogący z jakichkolwiek powodów przesłać Urzędowi Gminnemu stałego miejsca zamieszkania pisemnego zgłoszenia do spisu.

Choroby zakaźne

Zanotowano 134 przypadki

W ciągu tygodnia od 8 do 14 listopada r. b. włącznie — zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne: Dur brzuszny 19 przypadków (w tygodniu poprzednim 20 przypadków), płonica 23 przypadków (13), błonica 40 przypadków (51), drętwica karku 1 przypadek (—), odra 25 przypadków (27), róża 10 przypadków (15), krztusiec 6 przypadków (9), gorączka połogowa 8 przypadków (6). Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 134 przypadki zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 136 przypadków.

Dni przeciwgruźlicze

Organizacyjne posiedzenie komitetu

W dniu 12 listopada 1931 r. w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się organizacyjne posiedzenie komitetu „Dni Przeciwgruźliczych" pod przewodnictwem p. d-ra Załęskiego, prezesa łódzkiego oddziału t-wa higjenicznego w Warszawie.

Zebranie zagaił dr. med. Stanisław Skalski, który zapoznał zebranych z dotychczasową działalnością wojewódzkiego komitetu „Dni Przeciwgruźliczych" oraz z prezesem prac tegoż komitetu w roku 1931/32 w czasie od 1.12.31 r. do 10.1.32 r.

Następnie odbyły się wybory do komitetu honorowego, do komitetu wykonawczego i do poszczególnych sekcyj.

Na przewodniczącą komitetu honorowego powołano p. wojewodzinę Jaszczołtową.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem dnia 16-go listopada r. b. nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Teść

B. P.

MAKS STAMBULSKI

przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dziś, we wtorek, dn. 17-go listopada 1931 r. o godzinie 2-ej po południu z domu żałoby przy ul. Wólczańskiej 4, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj. **Żona, Córki, Zięciowie i Rodzina.**

Sprawozdanie z działalności

chrześcijańskiego t-wa dobroczynności

(i) Przed kilku dniami ukazało się sprawozdanie z działalności chrześcijanskiego towarzystwa dobroczynności w Łodzi za rok 1930. Jak wynika ze sprawozdania, mimo bardzo szczupłych dochodów towarzystwa, mimo malejącej ofiarności społecznej, placówka ta rozwijała się w okresie sprawozdawczym bardzo dobrze i może poszczycić się poważnemi efektami.

Pod egidą towarzystwa pozostaje 9 zakładów: szpital dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówku, szpital dla dzieci „Anny Marji", szpital położniczy św. Elżbiety przy ul. Narutowicza 60, 3 ochrony dla dzieci przy ul. Smugowej 6, Karola 16 i Wysokiej 28 oraz trzy tanie herbaciarnie przy pl. Reymonta, na Wodnym i na Zielonym rynkach. Prócz tego towarzystwo dobroczynności współdziałało w utrzymaniu domu dla starców i kalek przy ul. Narutowicza 60, przytułku noclegowego przy ul. Cmentarnej 10a, oraz oddziału leczenia chorych na raka przy szpitalu św. Józefa.

W szpitalu dla psychicznie i nerwowo chorych ogółem leczono w roku 1930—958 chorych, w tem 450 mężczyzn i 508 kobiet. W szpitalu dziecięcym Anny—Marji w roku 1930 leczono ogółem 3223 dzieci, w tem 1775 chłopców i 1448 dziewcząt. W szpitalu położniczym św. Elżbiety leczono w roku sprawozdawczym 1927 chorych. Do I ochrony uczęszczało 120 dzieci, które w czasie swego pobytu korzystały z bezpłatnych obiadów. Ogółem wydano 19.088 obiadów. W II ochronie było 194 dzieci — ogółem wydano 35.022 bezpłatne obiady. W III ochronie było 120 dzieci — wydano 22105 bezpłatnych obiadów.

Dla biednej ludności prowadzono trzy herbaciarnie na Zielonym Rynku, na placu Reymonta i na Wodnym Rynku. Dochód z tych herbaciarń przedstawiał się dość pokaźnie, co świadczy o konieczności istnienia tych instytucji. Niestety herbaciarnię na placu Reymonta trzeba było zlikwidować, albowiem towarzystwo musiało oddać miastu plac, wypożyczony w swoim czasie pod budowę herbaciarni.

Przed wojną instytucja posiadała prócz nieruchomości, kapitały żelazne sięgające kilkuset tysięcy rubli. W czasie wojny kapitały te zdewaluowały się, a obecnie ofiarność społeczna jest tak nikła, że towarzystwo nie jest w stanie prowadzić tak szerokiej akcji, jakby tego pragnęło. W okresie powojennym, prócz jednej znaczniejszej darowizny na rzecz szpitala Anny Marji nie zanotowano ani jednego godnego uwagi zapisu. Mimo to instytucja pracowała bardzo poważnie, będąc pożyteczną placówką społeczną na terenie naszego miasta.

Dnia 16 listopada 1931 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach najukochańszy nasz mąż, ojciec, brat i szwagier

B. P.

GERSZON SZCZECIŃSKI

lat 43, b. współwłaściciel firmy „G. Szczeciński i A. Szlagman".

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dnia 17 listopada o godz. 11-ej rano z domu przedpogrzebowego.

O strasznym tym ciosie zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych zrozpaczona

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj. **Żona, córeczka i rodzina.**

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 16-go listopada 1931 roku

B. P.

GERSZON SZCZECIŃSKI

(b. współwłaściciel firmy „G. Szczeciński i A. Szlagman).

W zmarłym tracę zacnego i gorliwego towarzysza pracy.

Niech Mu ziemia lekką będzie.

Abram Józef Szlagman.

Rozstał się z tym światem po długiej i ciężkiej chorobie dn. 16 listopada

B. P.

GERSZON SZCZECIŃSKI

Zmarły dzięki zaletom swego charakteru, pozostawił po sobie szczery żal.

Zgasł przedwcześnie zacny i dobry człowiek.

Pamięć o Nim na zawsze wśród nas pozostanie.

Personel i pracownice
firmy „G. Szczeciński i A. Szlagman".

Z muzyki.

—o—

Niedzielny koncert symfoniczny.

Popołudniowe koncerty symfoniczne „przyjęły się" w bieżącym sezonie na naszym gruncie. Stale wzrastająca frekwencja publiczności zda się najlepiej o tem świadczyć. Popularnie już mocno ogranych, przeznaczonych dla słuchaczów o mniej wyrobionym smaku muzycznym, znajdują dziś widać łatwy zbyt. Z drugiej jednak strony trzeba przyznać, że nasza orkiestra filharmoniczna i tutaj zdobywa się na duży wysiłek, że w wykonanie wkłada maximum energji i dobrej woli, oraz że przez angażowanie poważnych sił solowych w pewnym stopniu przyczynia się do urozmaicenia koncertów.

Dyrygentem ostatniego koncertu popołudniowego był p. Berdjajew, którego osoba już sama przez się daje gwarancję odpowiedniego poziomu wykonawczego. Solista p. Gruszczyński rozśpiewał się na dobre dopiero w arji z „Żydówki". Zła dyspozycja artysty, aż nadto widoczna w odtworzonych arjach z „Lohengrina" i „Strasznego dworu", była, mamy nadzieję, tylko przemijająca.

Zarówno p. Gruszczyński, jak i nasi filharmonicy z dyr. Berdjajewem doznali gorącego przyjęcia ze strony bardzo licznego audytorjum.

L. P.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Psychika oszustów i hochstaplerów.

Niema człowieka, któryby choć raz w życiu czegoś nie ukradł.— Przypadek nie jest wcale... przypadkiem.

Hochstapler okłamuje nietylko otoczenie, ale, przedewszystkiem, — siebie

W nauce o zbrodni modne jest obecnie doszukiwanie się w każdym zbrodniarzu czegoś więcej, niż cechy zwykłego przestępcy, a z drugiej strony w każdym codziennym czynie jednostki doszukujemy się **cech przestępczych, degeneracji, zwyrodnienia.** Stawia się tezę, dość powszechnie już dziś przyjętą, iż **niemasz człowieka, któryby choć raz w życiu czegoś nie ukradł.**

Wszelkiemi przejawami naszej działalności, czy one będą szły po linji interesów społeczeństwa, czy też będą się z temi interesami krzyżować, albo im wręcz zagrażać,

rządzą ukryte moce

tkwiące głęboko w naszej psychice i zacierające granice pomiędzy złem a dobrem. Wystarczy, aby każdy z nas sięgnął pamięcią w mniej lub więcej odległą przeszłość swoją, a zarumieni się ze wstydu, przychwyciwszy siebie na mniej lub więcej licznych postępkach, sprzecznych bądź z etyką, bądź też z różnemi paragrafami kodeksu karnego, z których **występek kradzieży i oszustwa należy postawić na pierwszem miejscu.**

Mówić w tym wypadku o skłonnościach przestępczych jednostki oznaczałoby to samo, co zakwalifikować całą ludzkość do kryminału, czyli poprostu odmówić kodeksowi karnemu racji bytu.

Należy zatem pogodzić się z tym faktem niezbitym, że **cała ludzkość popada świadomie lub nieświadomie w konflikt z kodeksem,** ci zaś, co padają ofiarą tego konfliktu, zbrodniarze, czynią to z jakichś pobudek wewnętrznych, silniejszych od ich woli.

Te teorje dadzą się najlepiej zilustrować na przykładzie szczególnego gatunku zbrodniarza, a mianowicie **hochstaplera t. j. oszusta w wielkim stylu.** Jeżeli chcieć takiego człowieka scharakteryzować w sposób lapidarny, należy go określić jako osobnika, co śni na jawie. W psychologji zostało stwierdzone, iż niema człowieka, któryby nie przechodził w życiu okresu, kiedy marzyło mu się, iż

nie jest dzieckiem swoich rodziców lecz że pochodzi ze sfer, wyższych.

Jeżeli jednak ludzie naogół nie wykraczają w tej dziedzinie poza ramy marzeń i fantazji, celem hochstaplera jest obrócenie fantazji w rzeczywistość i to z taką dozą sprytu i pomysłowości, iż widać, że potrafi on doskonale odróżnic marzenia od świata zjawisk realnych.

Ale jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości. Oto predyspozycje psychiczne wielkich oszustów tkwiące w nich od zarania dzieciństwa, przesądzają o dalszym ich losie, bez względu na taki lub inny zbieg okoliczności.

Kryminalistyka opowiada o wypadku gdy pokojówka w hotelu znalazła przy sprzątaniu numeru zajmowanego przez pewną damę angielską jakiś list zapieczętowany. Dziewczyna nie mogła oprzeć się pokusie otworzenia listu i wyczytała w nim wiadomość, iż **adresatka odziedziczyła wielki spadek po dalekiej krewnej.**

Z tą chwilą losy pokojówki były przesądzone, rozpoczęła ona karjerę oszustki. Usiłowania podjęcia spadku a przynajmniej pobrania od notarjusza większej zaliczki na jego rachunek zakończyły się osadzeniem w więzieniu, ale po wyjściu na wolność dawna pokojówka już miała wytknięty cel w życiu, stając się jednym z najciekawszych objektów kronik policyjnych i sądowych.

Szerszy ogół najchętniej przypisuje takie ukształtowanie się losów jednostki przedziwnemu zbiegowi okoliczności. Lecz ludzie nauki twierdzą z całą stanowczością, iż

przypadek nie jest wcale przypadkiem,

i że każdy z bogatej krynicy przeżyć i wrażeń osobistych czerpie to jedynie czego z duszy gorąco pragnie. Pokojówka z hotelu podświadomie czekała na pożądany zbieg okoliczności, aż znalazła list, który był jej potrzebny do spełnienia się jej marzeń tajemnych, a mianowicie rozpoczęcie nowego życia damy światowej.

Inna zaś dziewczyna, bez tych predyspozycji, tkwiących głęboko w podświadomości, znalazłaby dwadzieścia podobnych listów, a nie wpadłaby jej do głowy myśl zrobienia z nich takiego użytku i wstąpienia w ten sposób na drogę występku.

W wypadku hochstaplerów zdumiewa jeszcze i ta okoliczność, że są to zazwyczaj osobnicy, którzy wywierają niezwykle

suggestywny wpływ na swoje otoczenie.

Do uczciwych ludzi bez hochstaplerskiej prezencji nie mamy wcale tego zaufania i jeżeli np. stały bywalec kawiarni zapomni portmonetki w domu i poprosi kelnera o zakredytowanie mu pół czarnej po jej skonsumowaniu, ów ze sceptycyzmem pomyśli o zaangażowanym w niepewny interes półzłotowym kapitale, ale hochstaplerom, ludziom których się pierwszy raz widzi na oczy, nieufny poczciwina pożyczy bez strachu znaczne sumy.

Psychologowie idą tak daleko, że uzasadniają to ślepe zaufanie, jakiem cieszą się wielcy oszuści, tem, iż

niby wielcy aktorzy przeżywają oni swoje role.

Przejmują się oni tak dalece grą, iż zaczynają wierzyć sami, że są tymi, za których się podają, i ta wiara udziela się otoczeniu. Podziw dla wyczynów genjalnych oszustów pobudza jeszcze bardziej ich energję i chęć dokonania prawdziwych cudów w tej dziedzinie, dzięki czemu cała ich działalność staje się, rzec można, wyładowaniem żywotności i wigoru życia.

Nowe teorje o pochodzeniu zbrodni rodzą również nowe pomysły jej tępienia. Zamiast podziwiać genjalnych oszustów — ośmieszać ich i wyszydzać, zamiast **umieszczać po więzieniach — oka**zywać litość i współczucie dla zdegenerowanej chorej psychiki i tą drogą stłumić jej siłę i zdolność szerzenia zła. Jak wyglądają te eksperymenty w praktyce to już rzecz dalsza, stanowią one przedmiot badań i dociekań świata nauki.

Adam Konarski.

Próba demonstracji strejkujących robotników

przed lokalem Krajowego związku przemysłu włókienniczego.

Zatarg w przemyśle jedwabniczym trwa.

(i) Strajk w przemyśle jedwabniczym w Łodzi przedłuża się. Przemysł ten był jedyną dotąd gałęzią, w której nie obowiązywała umowa zbiorowa. Poszczególne fabryki, ustanawiając stawki płac robotniczych i warunki pracy, miały tedy wolną rękę, co spowodowało taki stan, że robotnicy, zatrudnieni przy tych samych warsztatach i przy tym samym gatunku towaru, otrzymywali płace, różniące się częstokroć o kilkanaście a nawet kilkadziesiąt punktów.

Gdy rozpoczęto akcję o wyrównanie cennika i zawarcie umowy zbiorowej, większość przemysłowców stanęła na stanowisku, że **płace robotników nie mogą być wyższe od płac jakie pobierają robotnicy w przemyśle bawełnianym.** Robotnicy nie zgodzili się na te warunki uważając, że praca robotnika jedwabnika jest bardziej skomplikowana i wymaga więcej umiejętności. Odmowa przyjęcia proponowanych warunków motywowana była tem, iż robotnicy - jedwabnicy zawsze mieli **płace o 50 — 100 procent wyższe,** aniżeli bawełniarze i że do ostatniej chwili **część fabryk** stosuje te stawki.

Ponieważ krajowy związek przemysłu włókienniczego, grupujący większość fabryk jedwabnych trwał na swem stanowisku — robotnicy ogłosili strajk, który trwa już blisko 4 tygodnie, obejmując przeszło 4,000 robotników.

W dniu wczorajszym odbył się wiec robotników - jedwabników. Na wiecu, na którym panowała podniecona atmosfera. Postanowiono zorganizować demonstrację przed lokalem krajowego związku przemysłu włókienniczego na ul. Moniuszki 5. Strajkujący robotnicy udali się na ul. Moniuszki. Powiadomiony o tem VII komisarjat policji, skonsygnował oddział policyjny. W ciągu kilkunastu minut policja rozproszyła demonstrantów, przyczem aresztowano 5 osób.

Bezpośrednio po tem zwróciliśmy się do inspekcji pracy, celem poinformowania się, w jakim stadjum znajdują się prace nad likwidacją konfliktu w przemyśle jedwabniczym. Jak nas poinformowano, inspektorat pracy może podjąć medjacje tylko w tym wypadku, jeśli **jedna ze stron zwróci się do niego w tej sprawie.** Dotychczas odbyły się dwie konferencje, zwołane z inicjatywy inspektora pracy, jednakże ze względu na nieustępliwe stanowisko obu stron, nie dały one żadnego rezultatu.

Ponieważ w dalszym ciągu zarówno robotnicy i przemysłowcy nie chcą zrezygnować ze swych żądań — inspekcja pracy nie może dalej interwenjować.

Symulant, czy umysłowo chory

Sensacyjna sprawa o 200 tysięcy złotych

(d) Na wokandzie sądowej znalazła się sensacyjna sprawa o premję asekuracyjną w wysokości 200 tysięcy złotych, której domaga się rodzina ubezpieczonego kupca łódzkiego, uznanego przez towarzystwo za symulanta.

Tło tej sprawy jest następujące:

Przed kilku laty pewien kupiec łódzki ubezpieczył się od wypadku na sumę 200 tysięcy złotych w jednem z towarzystw asekuracyjnych. Po pewnym czasie uległ on wypadkowi kolejowemu, wskutek czego jak twierdzi jego rodzina

doznał pomieszania zmysłów.

Rodzina kupca wystąpiła z żądaniem wypłacenia odszkodowania. Towarzystwo asekuracyjne jednak zakwestjonowało chorobę swego klijenta, którego w rezultacie oddano na obserwację do zakładu umysłowo chorych.

Kupiec ów przebywa już w tym zakładzie *dwa lata.* Opinje lekarzy o jego stanie zdrowia są sprzeczne. Jedni z nich twierdzą że kupiec istotnie jest niepoczytalny — drudzy jednak mają pewne wątpliwości, czy jest on rzeczywiście umysłowo chory.

Towarzystwo asekuracyjne, opierając się na orzeczeniach lekarzy, powątpiewających o chorobie kupca, oświadczyło, że

premji asekuracyjnej nie wypłaci.

Wówczas rodzina kupca, przebywająca obecnie w Warszawie, skierowała skargę do sądu. Autorzy skargi twierdą, że wszelka symulacja, nawet najzręczniejsza, dałaby się w ciągu dwuch lat zdemaskować.

Sprawa powyższa wzbudziła duże zainteresowanie zarówno w sferach prawniczych jak i lekarskich.

Na rozprawę powołano kilkudziesięciu świadków. Ze względu na to, że kilku z pośród nich nie stawiło się do sądu, sprawę odroczono.

Pamiętaj o obowiązku względem państwa i społeczeństwa — śpiesz do spisu powszechnego ludności!

Sądy grodzkie

w Strykowie i Pabjanicach zniesione

Na mocy rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 22. 10. 1931 r. zostaje zniesiony z dniem 1 grudnia 1931 r. Sąd Grodzki w Strykowie.

Miasta i gminy należące dotychczas do właściwości terytorjalnej tegoż sądu zostają włączone, jak następuje, miasto Stryków oraz gminy. Biała, Bratoszewice i Dobra — do sądu grodzkiego w Zgierzu, zaś miasto Głowno i gminy: Dmosin i Niesułków — do Sądu Grodzkiego w Brzezinach.

★

Jak wiemy ministerstwo sprawiedliwości zniosło z dniem 1 października r. b. sąd grodzki w Pabjanicach włączając gminy Poddębice i Dalików, należące przedtem do właściwości terytorjalnej tego sądu — do sądu grodzkiego w Ozorkowie, zaś gminę Gostków — do Sądu Grodzkiego w Łęczycy.

Niedawno przedstawiciele gminy Poddębice interwenjowali o pozostawienie sądu grodzkiego w Poddębicach, jednak że ministerstwo sprawiedliwości petycje ich załatwiło odmownie, zgadzając się jedynie na urządzanie sesji wyjazdowej sądu grodzkiego w Ozorkowie do osady Poddębice, pod warunkiem, iż gmina Poddębice dostarczy niezbędnych środków lokomocji na przejazd sądu grodzkiego z Ozorkowa do Poddębic oraz pokryje koszty — dyjet dla sędziego i urzędników, związanych z tym wy[illegible].

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

W niedzielnym numerze „Republiki" umieszczona została wiadomość, jakoby tycząca się wystąpień młodzieży gimnazjum Zgromadzenia kupców m. Łodzi w związku z zajściami studenckiemi w miastach uniwersyteckich w Polsce.

W sprawie tej komunikujemy, co następuje:

O wysyłaniu jakichkolwiek uchwał do naczelnego komitetu akademickiego przez młodzież nie było mowy. Żadnego bojkotu przez niepodawanie rąk kolegom młodzież nie uchwalała, jak to wykazało, wobec świadków przeprowadzone przez dyrekcję skrupulatne badanie. Sprawa „kilku zdań" została przez samych uczniów natychmiast zlikwidowana.

Wiadomość o zebraniu młodzieży, tem bardziej zaincjowanem przez studentów lub przy ich udziale, jako też o bójkach między uczniami na tle zajść akademickich nie mają najmniejszej podstawy.

Młodzież gimnazjum Zgromadzenia kupców m. Łodzi w dniach ogólnego podniecenia była posłuszna i karna, odnosiła się z pełnem zaufaniem do swych nauczycieli i wychowawców, dbała o dobre imię i tradycję swej uczelni i nie zawiodła pokładanych w niej nadziei.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy najgłębszego poważania.

Antoni Idźkowski

Na bezrobotnych.

Celem zasilenia funduszu pomocy dla najbiedniejszych komitet grodzki pomocy dla najbiedniejszych w Łodzi, postanowił zorganizować szereg imprez widowiskowych, z których całkowity czysty dochód przeznaczony zostanie na cele niesienia pomocy najbiedniejszym.

Pierwsza z tych imprez odbędzie się w dniu 19 listopada r. b., a mianowicie: o godz. 15-ej w sali „Malinowej" Gran-Hotelu, odbędzie się „Czarna kawa — dancing", urozmaicona szeregiem atrakcji artystycznych. Cena wejścia wraz z podwieczorkiem tylko 3 zł.

Niska cena wejścia i szlachetny cel, skłonią zapewne łodzian do licznego udziału w tej imprezie.

ANIA ROSENCWAJŻANKA
DANIEL SUSMANEK
Zaręczeni.
Łódź, w listopadzie 1931 r.

Tomaszów-Mazowiecki.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszym uprzejmie prosimy o wydrukowanie w Jego poczytnem piśmie co następuje:

„W związku z notatką iż przemysłowcy m. Tomaszowa — Mazow. opodatkowali się na rzecz bezrobotnych w wysokości 10 groszy tygodniowo od zatrudnionego robotnika z tem, że opodatkowanie to nie dotyczy Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Sp. Akc. komunikujemy, iż notatka ta nie zupełnie jest zgodna z rzeczywistością.

Dotychczasowy bowiem przebieg akcji przemysłowców m. Tomaszowa—Maz. na rzecz bezrobotnych ma przebieg następujący: Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu Sp. Akc. od kilkunastu miesięcy ofiarowuje na rzecz Komitetu dla bezrobotnych w produktach około zł. 450 — tygodniowo, co wynosi przeszło 10 groszy od robotnika. Po zostali przemysłowcy opodatkowali się dotychczas mniejszemi sumami, zaś od 6 listopada b.r. podnieśli wysokość sum tych do 10 groszy, od zatrudnionego robotnika tygodniowo.

Dalsza akcja w tej sprawie jest w toku.

Dziękując za zamieszczenie powyższego i t.d.

Tomaszowski Związek Przemysłu Włókienniczego.

Tomaszów, 14 listopada.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA STACJI.

Onegdaj na stacji towarowej miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Dwaj robotnicy Jan Skłatowski i Ludwik Kubiak jechali na wozie po towar, siedząc z opuszczonemi nogami.

W pewnym momencie wóz podjechał zbyt blisko muru i przygniótł nogi robotnikowi, łamiąc Skłatowskiemu prawą nogę, a Kubiakowi obie nogi. Rannych odwieziono do szpitala.

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ KOMISJI SPISOWEJ.

W dniu 14 b. m. odbyło się posiedzenie komisji spisowej. Na wstępie delegat magistratu p. Buczyński zdał sprawozdanie z odbytego zjazdu w Łodzi w tej sprawie. Następnie sekcja propagandowa tejże komisji złożyła sprawozdanie z przeprowadzonej propagandy na terenie naszego miasta.

Miasto zostało podzielone na 163 okręgi spisowe; 17 b. m. nastąpić ma przesłanie materjału poszczególnym komisarzom, celem zapoznania ich z pracą. Od 20 do 30 b. m. odbędą się kursy instruktorskie z udziałem delegata województwa i prez. miasta p. Smólskiego.

NIEWIDOMI ZAOPATRZENI BĘDĄ W BIAŁE LASKI.

Starostwo brzezińskie komunikuje nam:

Ministerstwo spraw wewnętrznych, decyzją z dnia 5 października r. b. Nr. AP 6009/I udzieliło zezwolenia Zjednoczeniu Pracowników Niewidomych Rzeczypospolitej Polskiej na noszenie przez członków tegoż zjednoczenia lasek koloru białego z ciemnem okuciem, na których uwidocznione są inicjały Z.P.N. oraz numer porządkowy odpowiadający numerowi legitymacji, którą członek będzie stale przy sobie posiadał.

Znaczki te będą służyły jako stwierdzające, że osoba, posiadająca laskę, jest rzeczywiście ociemniałą i zasługującą na opiekę.

NA ZJAZD WOJEWÓDZKI.

W dniu 18 i 19 b. m. odbędzie się w urzędzie wojewódzkim w Łodzi zjazd przedstawicieli miast w sprawie ustalenia parcelacji terenów na zagródki dla bezrobotnych. Z Tomaszowa wyjeżdżają na ten zjazd prezydent miasta p. Smólski i architekt miejski p. inż. Konorski.

OTWARCIE UNIWERSYTETU STRZELECKIEGO.

W dniu 15 b. m. odbyło się w lokalu szkoły handlowej, ul. Gdańska 45, uroczyste otwarcie Uniwersytetu Strzeleckiego w obecności strzelców i strzelczyń, zaproszonych gości oraz przedstawicieli władz w osobach p. generała brygady Olszyny - Wilczyńskiego, kpt. Czyhiryna jako przedstawiciela d-cy OK IV gen. bryg. Małachowskiego, naczelnika wydziału kuratorjum p. Krzywoblockiego, wizytatora Petrykowskiego, przedstawiciela p. starosty grodzkiego, komendanta okręgu Z. S. kpt. dypl. Pluty-Czachowskiego i innych.

Zagaił uroczystość prezes Z. S. Łódź—miasto ppłk. dypl. Walawski, witając przedstawicieli władz i podkreślając ważność tej pierwszej w Polsce na terenie Z. S. placówki. Następnie wygłosił dłuższe przemówienie gen.-bryg. Olszyna-Wilczyński, rzucając szereg głębokich myśli na temat czekających uniwersytet strzelecki prac. Prof. dr. Stolarkiewicz zapoznał obecnych w interesującym wykładzie z zamierzeniami U. S. Po przemówieniach nastąpiły produkcje chóru i orkiestry strzeleckiej. Wykłady rozpoczną się we środę 18 b. m. wieczorem.

KOLEKTURA KURTA WYTRZYCA.

Znów nastały gorące dni wyczekiwania dla graczy najszczęśliwszej kolektury Kurt Wytrzyć, Piotrkowska Nr 141. Nic w tem dziwnego — ciągnienie bowiem odbędzie się już 19 i 20 b. m., to też gracze powyższej kolektury zawczasu zaopatrują się w losy, których ilość ograniczona jest jeszcze do nabycia.

Warto zaznaczyć, iż w kolekturze Kurt Wytrzyc przy każdem ciągnieniu pada masa wygranych, które natychmiastowo zostają wypłacone

KURS DLA KOMISARZY SPISOWYCCH.

Dnia 12-go b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w sali szkoły powszechnej Nr. 1 przy ulicy Łęczyckiej, odbył się kurs instrukcyjny dla komisarzy spisowych, na którym było obecnych 200 komisarzy Obszerne przemówienie o znaczeniu obecnego spisu ludności wygłosił burmistrz Świercz, poczem odbył się wykład co do technicznego przeprowadzenia spisu, prowadzony przez kierownika wydziału meldunkowego p. Rowereckiego

16 UMYSŁOWO CHORYCH UMIESZCZONO W DOMU STARCÓW.

Wobec znacznego zmniejszenia budżetu miejskiego przez wydział powiatowy sejmiku łódzkiego, magistrat znajduje się w przykrem położeniu, nie mogąc utrzymać wszystkich instytucji, dotychczas prowadzonych przez miasto, między innemi również pozycja na leczenie umysłowo chorych, których liczba sięga 45 osób, została znacznie zredukowana z 70.000 zł rocznie na 43 tysięce złotych.

Chorzy są umieszczeni w zakładzie dla obłąkanych w Kochanówce, a wobec zmniejszenia budżetu o 17 tysięcy złotych, magistrat był zmuszony umieścić 16-tu umysłowo chorych, których choroba ma przebieg spokojny w miejskim domu starców. Obecnie przebywa w domu starców 69 pensjonarzy, w tem 13 mężczyzn i 56 kobiet. Utrzymanie domu starców pochłania okrągłą sumę zł 40.000

ZE ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET W ŁODZI.

Dnia 11-go b. m z inicjatywy związku pracy obywatelskiej kobiet w Łodzi został urządzony koncert ludowy: Tańce góralskie.

Program całkowicie wypełniła trupa góralska, złożona z siedmiu górali i jednej góralki z Poronina. Pieśni o Janosiku, „Sabałowe bajki", tańce zwykłe, „krzesane" i zbójnickie składały się na program, tworząc miłą i harmonijną całość.

Tańce góralskie są dowodem triumfu idei regionalizmu, wczucia się w sztukę rodzinną i jej zrozumienia

Odegrały zarazem rolę wychowawczą, dając młodzieży naszej w Dzień Niepodległości obrazek niezapomniany, pełen żywego, rodzimego uroku.

Za to należy się związkowi pracy obywatelskiej kobiet serdeczne uznanie.

KĄCIK DLA PAŃ.

Tempo XX wieku — notoryczny brak czasu nowoczesnego człowieka — z tem wszystkiem liczy się „Czarnogłówka", przynosząc pani znakomity środek do prędkiego odświeżania włosów. Jeżeli włosy tłuścieją a nie chcą się więcej układać, proszę je tylko trochę posypać szamponem „Czarnogłówka - Suchy" i potem przeczesać szczotką w przeciągu 3-ch minut ułoży się fryzura cudownie.

METODA BERLITZA.

Od lat 7-miu istnieje w Łodzi (obecnie w nowym lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr 86) szkoła języków obcych, centrala której znajduje się w Londynie.

Głównem zadaniem szkoły jest nauczanie uczniów w krótkim czasie prawidłowo mówić i pisać po angielsku, francusku, niemiecku, włosku i t. d., przyczem profesorowie są cudzoziemcy i specjalnie w tym kierunku wyszkoleni pedagogy.

Dla studentów i kupców, wyjeżdżających za granicę, krótkie studjum w szkole przedstawia nieocenioną wartość

Zapisy na rozpoczynający się specjalny kurs angielskiej, francuskiej i niemieckiej korespondencji handlowej przyjmuje się codziennie od godziny 17-ej do 1.30 i od 5-ej do 8-ej wieczorem tylko Piotrkowska Nr. 86 — Próbne lekcje bezpłatne.

KAPUŚNIAK UKRAIŃSKI (na 6 osób).

Proporcje: 4 kostki buljonowe Maggi'ego, półtora funta kiszonej kapusty, 1 łyżkę masła, 200 gr. kaszy perłowej, 75 gr wędzonej słoniny, sól.

Sposób przyrządzenia: Przyrządzić rosół z 4-ch kostek buljonowych Maggi'ego. Wycisnąć mocno kiszoną kapustę, kwas dać do rosołu, a kapustę drobno posiekać i w rondlu dusić z masłem do miękkości, podlewając ją rosołem.

Do tej zupy podaje się kaszę perłową lub tatarczaną, prażoną ze słoniną, pokrajaną w kostki

WIECZÓR HYPNOZY I SUGESTJI.

Dziś o godzinie 8-ej wieczorem w sali Filharmonji medjumista-psycholog W. Łończyński wygłosi odczyt z dziedziny hypnozy i sugestji. Silne wrażenia i niewidziane doświadczenia wypełniają interesujący program.

Krytyczna data dla Niemiec.

Po opublikowaniu wyniku rozmów Hoover — Laval stało się już oczywistem że sprawa zobowiązań niemieckich będzie musiała znaleźć formalne rozwiązanie w ramach układu Young'a.

Konsekwencją tego są znane pertraktacje Hoescha z Lavalem i Briandem, w toku których teza francuska sformułowana jest mniej więcej następująco:

1. **Niemcy muszą spowodować mianowanie komitetu przez Bank Wypłat Międzynarodowych dla zbadania swej zdolności do wykonywania zobowiązań, wynikających z planu Younga, w terminach, w tym planie zakreślonych!**

2. Badania komitetu Banku Wypłat — **nie będą obejmowały ogólnej zdolności Niemiec do płacenia długów, przedewszystkiem nie będą obejmowały kwestji spłaty prywatnych długów zagranicznych Niemiec, zamrożonych dzisiaj na skutek umowy stabilizacyjnej („Stillhalte-Vortrag").**

3. Uznane będzie **w praktyce w zakresie t. zw. transfer'u** (przenoszenia walut i dewiz zagranicę na pokrycie długów zasada **że zobowiązania reparacyjne, wynikające z planu Young'a, korzystają z pierwszeństwa przed innemi zobowiązaniami.**

Wiadomo, że **polityka finansowa Niemiec szła po wojnie stale raczej w kierunku wprost przeciwnym.** Niemcy wychodziły zawsze z założenia, że przedewszystkiem muszą fundować swój kredyt kupiecki, czyniąc więc szczerby i wyrwy w umowach ustalających ich długi z tytułu wojny, akcentowały przy każdej okazji że długi te nie są wyznacznikiem ich kredytu, że natomiast cały swój wysiłek skierowują ku **podtrzymaniu swej akuratności płatniczej długów „nie-politycznych".**

Obecnie Francja chce ustalić wprost odmienną zasadę.

W grę oczywiście wchodzą nie tylko interesy niemieckie. Wierzyciele ze „Stillhalte-Vortrag'u" muszą oczywiście znaleźć się w opozycji względem Francji. Już dzisiaj słychać głośne protesty opinji angielskiej przeciwko **przeniesieniu niejako do 2-iej klasy zobowiązań nie-politycznych niemieckich.** Anglicy twierdzą, że kredyty udzielane Niemcom były w znacznym stopniu spowodowane koniecznością umożliwieniu im wykonania zobowiązań reparacyjnych.

Dnia 29 lutego 1932 r. ekspiruje Stillhalte-Vertrag. Z tego co powiedzieliśmy łatwo wywnioskować, jak krytyczną jest ta data i jak wielkie chmyry **gromadzą się znowu na horyzoncie finansów świata.** Klucz znajduje się znowu w ręku Francji, która osiągnąwszy ostatnio tyle sukcesów politycznych i finansowych i wysuwając tezy, o których tutaj wspomnieliśmy — ma możność sfinansowania w tej czy w innej postaci zamrożonych w Stillhalte-Vertrag'u zobowiązań niemieckich. Czy jednak Francja zechce się w tym kierunku angażować jest to oczywiście wielkie pytanie.

D. A. Z.

Tajemnica bankowa.

Doniosły wyrok sądu okręgowego w Katowicach.

Zdarzały się wypadki, że dla sporządzenia wymiaru podatku przemysłowego urzędy skarbowe **zwracały się do banków o okazanie ksiąg handlowych.** Ponieważ banki odmawiały okazania ksiąg, zasłaniając się tajemnicą bankową, urzędy skarbowe nakładały na dyrektorów banków grzywny za niewykonywanie rozporządzeń władz podatkowych. Jedno z takich orzeczeń urzędu skarbowego w Katowicach zostało zaskarżone do Sądu Okręgowego, który na posiedzeniu z dnia 29 maja 1931 uwolnił oskarżonego dyrektora od kary i zasądził koszty sprawy od Skarbu Państwa.

W motywach do wyroku, które w tych dniach zostały ogłoszone, sąd zaznaczył, **że ustawa o państwowym podatku przemysłowym nie zawiera obowiązku przedłożenia ksiąg inkasa weksli,** przyczem ogólne żądanie przedłożenie ksiąg inkasa weksli, względnie ksiąg towarowych dla celu wyszukiwania w tych księgach klientów bankowych, badania stanu rzeczy i sporządzania wyciągów z powyższych ksiąg — **jest nietylko nieuzasadnione, ale nawet fakt wyszukiwania, badania i sporządzania tego rodzaju wyciągów mógłby wpłynąć ujemnie na stan bankowy i mógłby przeciwdziałać rozwojowi handlowemu, c ow ogólnym interesie państwowym nie jest pożądane.**

Nadto prawo bankowe wyraźnie podaje, że zarówno **dyrektorzy, jak i urzędnicy banków akcyjnych, są obowiązani do zachowywania tajemnicy handlowej,** — wobec czego oskarżony dyrektor banku w pierwszym rzędzie był obowiązany dochować tajemnicy bankowej.

Należy się spodziewać, że powyższy wyrok sądu katowickiego powstrzyma urzędy skarbowe na przyszłość od bezprawnych żądań okazywania przez banki ksiąg handlowych przy wymiarze podatków i uniemożliwi stosowanie metod, które w wielu wypadkach wpływały ujemnie na rozwój wewnętrznej kapitalizacji.

Biuro techniczne „WATT"

prosi o odroczenie wypłat.

W dniu wczorajszym wpłynęło do sadu handlowego podanie o odroczenie wypłat firmy **„Biuro Techniczne „WATT"**, właściciel inż. Marceli Abramson z siedzibą w Łodzi przy ulicy Narutowicza 12.

Przedsiębiorstwo powyższe zostało założone w Łodzi w roku 1909 dla handlu hurtowego i detalicznego artykułami elektrotechnicznemi oraz jako biuro instalacji elektrycznej. Od roku 1925, przedsiębiorstwo posiadało koncesjonowany dział radjowy.

Firma była ściśle związana z łódzkim przemysłem włókienniczym, który zaopatrywała w silniki elektryczne i artykuły techniczne, a jednocześnie współpracowała z łódzkim przemysłem budowlanym, przeprowadzając instalacje elektryczne największych budowli.

Obecnie, wobec trwającego od kilku lat kryzysu gospodarczego, który dotknął również i przemysł budowlany, majątek firmy bynajmniej się nie uszczuplił, ale wobec kompletnego wstrzymania inwestycji przez przemysł włókienniczy oraz wobec minimalnego ruchu budowlanego, płynne aktywa firmy petentki zostały „zamrożone" i firma znalazła się nagle przed terminami płatności swych zobowiązań, nie posiadając gotówkowego pokrycia.

Jak widać ze złożonego do sprawy bilansu, sporządzonego na dzień 1-go września 1931 r. kapitał własny (nadwyżka aktywów nad pasywami) wynosi 367.744 zł. 48 gr., przy sumie bilansowej 561.275.50 zł. zaś płynne aktywa firmy pokrywają dwukrotnie wszystkie zobowiązania firmy, zarówno z otwartych rachunków, jak i weksli, przyczem aktywa zostały przez firmę oszacowane nader ostrożnie, zaś pozycja „towarów" w wysokości zł. 396.194.42, została ustalona na podstawie cen zakupu.

W tych warunkach częściowa realizacja składu firmy umożliwi jej zdobycie w ciągu najbliższych trzech miesięcy funduszów, niezbędnych na spłatę bieżących zobowiązań, co tem łatwiej nastąpi, że firma zamierza intensywniej uruchomić dział handlu detalicznego oraz instalacji.

Dwie nieruchomości, stanowiące własność firmy-petentki, a położone w Łodzi przy ulicy Żeromskiego Nr. 68, oraz przy ulicy Pomorskiej Nr. 111, ogólnej wartości zł. 100.000.— stanowią dodatkowe zabezpieczenie dla wierzycieli firmy.

Nadmienić należy, że aktywa płynne wynoszą zł. 461.224 gr. 50 zaś wszelkie zobowiązania zarówno z własnych akceptów, jak i otwartych rachunków wynoszą zł. 188.304.52.

Opłaty stemplowe.

W myśl ustępu ostatniego art. 122 ustawy o opłatach stemplowych w brzmieniu ustalonem w art. 1 ustawy z dnia 17 marca 1932 roku „wolny jest od opłaty weksel transowany, płatny zagranicą, jeżeli trasat ma mieszkanie lub siedzibę zagranicą; weksel taki podlega jednak opłacie, w wypadku gdy w Polsce nastąpiła zapłata całkowita lub częściowa. Jeżeli suma wekslowa nie została uiszczona w terminie płatności, a natomiast posiadacz wekslu otrzymał od dłużnika wekslowego nowy weksel, opiewający na sumę, z datą płatności późniejszą od daty płatności wekslu pierwotnego (przyczem weksel dawny zostaje wydany dłużnikowi wekslowemu), to ta wymiana weksli wyraża jedynie odroczenie płatności, a nie oznacza zapłaty, wobec czego nie stwarza obowiązku dodatkowego uiszczenia opłaty, przewidzianego w art. 122 ustawy o opłatach stemplowych. (ag)

Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie. Notowano: żyto 26.75—27.25, pszenica dworska 28—29, zbierana 27—28, owies jednolity 25.75—26.75, zbierany 23.75—24.75, jęczmień na kaszę 25—25.50 browarny 27.50—28.50, groch Victoria 34—37, rzepak 34—36, koniczyna czerwona 160—200, koniczyna biała 250—375, mąka pszenna luksusowa 48—55 mąka 4/0 43—48, mąka pytlowa 42—45, sitkowa 32—33, razowa 32—33, otręby szale 18—19, średnie 17—18, żytnie 17.50—18.50, kuchy lniane 27.50—28.50 rzepakowe 20—21, słonecznikowe 23—24, ziemniaki jad. 5—6.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

Zapasy przędzy baw.

ponownie wzrosły

Według danych uzyskanych z zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce stan zapasów przędzy w tutejszych przędzalniach na dzień 7 listopada r. b. przedstawiał się następująco:

Składy przędzy na sprzedaż wynosiły 1,428,694 kg. składy zaś przędzy przeznaczonej dla własnych potrzeb 394,696 kg.

W porównaniu więc z okresem poprzedzającym składy przędzy na sprzedaż zwiększyły się o 70,292 kg., przeznaczonej zaś dla własnych potrzeb zmniejszyły się o 16,005 kg. Ogólne więc zwiększenie składów przędzy w tutejszych przędzalniach na dzień 7 listopada wyniosło 54,287 kg.

Norma uruchomienia w omawianym okresie wynosiła 100.64 procent czterdziestogodzinnego dnia pracy. (ag)

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było małe, zaś na banknoty dolarowe minimalne. Tendencja przeważała słabsza. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.87. Wypłata telegraficzna na Nowy Jork — 8.927. Notowano dewizy: Bruksela — 124.35, Amsterdam — 358.75, Londyn — 33.60, Paryż — 35, Praga — 26.42 26.41, Zurych — 174.10. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 211.80. Na rynku prywatnym marka niemiecka 210.85—211 dol. got. 8.87, rubel złoty 4.88, srebrny 1.80, bilon — 0.83, czerwoniec — 4.80.

AKCJE. Tendencja mocniejsza dla Cukru i Ostrowca. Notowano: Bank Polski 110, Sole Potas. 80, Cukier 20, Ostrowiec 34 Pocisk 1.06.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla państwowych papierów tendencja wybitnie mocna, z prywatnych, zwłaszcza dla prowincjonalnych. Notowano: 3 proc. budowl. 33—32.75, 4 proc. inwest. zwykła 80, serjowa 85, 4 proc. dol. 43.50, 5 proc. konwers. 41.50, 7 proc. stabiliz. 59.75—62—59.50, 10 proc. kol. 103 7% ziemskie dol. 60.50, 4 i pół ziemskie 44.25, 8 proc. Warszawy 65.75—67.50—66.50, 8 proc. Częstochowy 60—62, 8 proc. Kalisza 61—62—61.75 8 proc. Lublina — 59.50, 8 proc. m. Łodzi 63.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 14 listopada Bawełna amerykańska — zamknięcie styczeń 4.67, marzec 4.71, kwiecień 4.74, maj 4.77, czerwiec 4 79, lipiec 4.82, sierpień 4.84, wrzesień 4 87, październik 4.89, listopad 4 69, grudzień 4 67. Loco 5.02

Liverpool, 14 listopada. Bawełna egipska — zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 13.82, marzec 4 42, maj 14.87, lipiec 15 30, listopad 13.15. — Ashmouni: luty 10.02, kwiecień 10 32, czerwiec 0.63, październik 11.22, grudzień 9.95.

Nowy Jork, 14 listopada. Bawełna amerykańska — zamknęcie: styczeń 6 46, luty 6.54, marzec 6 64, kwiecień 6 72, maj 6 81, czerwiec 6 85, lipiec 7.00, sierpień 7.07, wrzesień 7.15, październik 7.24, listopad 6.28, grudzień 6 35 Loco 6 45

Nowy Orlean, 14 listopada. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 6 45, marzec 6.65, maj 6.82, lipiec 7 02, październik 7,22, grudzień 6 36. Loco 6.35

ZJAZD ZWIĄZKU IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH.

Dnia 16 b. m. o godzinie 10 rano rozpoczął obrady zjazd izb przem.-handl. Zjazd rozpatruje następujące sprawy: projekt zmiany rozporządzenia o mon. spirytusowym, projekt kodeksu karnego, projekt rozporządzenia o egzekucji składek ubezp. społecznych, ustalenie spraw w poruczonym zakresie działania, zwolnionych od opłat pocztowych, sprawę subsydjum na druk orzeczeń N.T.A. w przeglądzie Prawa Handlowego, sprawę projektu ustawy o zmianie przepisów, dotyczących administracji przemysłu, projekt ustawy o załatwieniu zatargów zbiorowych z pracownikami, projekt ustawy o umowach zbiorowych w p

Nadmierne wymiary podatku dochodowego

przekraczają możliwości płatnicze większości podatników.

Centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego podjęło szczegółowe prace w kierunku ustalenia poziomu wymiarów podatku dochodowego, dokonanych ostatnio przez władze skarbowe. Wymiary te, jak wiadomo, dokonane zostały w takiej wysokości, iż

przekraczają możliwości płatnicze wielu podatników.

W wyniku podjętych prac centralne stowarzyszenie ustaliło przyczyny dokonania zbyt wysokich szacunków oraz zaprojektowało sposoby, mające na celu wyrównanie przeprowadzonych przeszacowań.

Celem zapoznania się z wynikami tych prac, które są niezmiernie ciekawe zarówno dla szerokiego ogółu płatników podatku dochodowego, jak i dla wyższych władz skarbowych, zwróciliśmy się po bliższe wyjaśnienia do dyrektora pomienionej organizacji p. Henryka Szwarcmana.

Z udzielonych nam wyjaśnień wynika, iż podstawową przyczyną wygórowanych wymiarów jest niestosowanie się urzędów skarbowych do ustalonych na rok bieżący stawek przeciętnej dochodowości w stosunku do płatników, nie prowadzących prawidłowych ksiąg. Stawki te, tylko w bardzo nielicznych wypadkach były zastosowane. W większości zaś wypadków

stosowano wielokrotnie wyższe obliczenia dochodu.

Nie chcąc być gołosłownym, interlokutor nasz przytoczył następujące konkretne wypadki stosowania znacznie zwiększonych stawek rentowności w handlu. (Odnośnie obliczenia wyższych stawek w przemyśle podaliśmy już wiadomość w ubiegłym tygodniu).

W handlu hurtowym manufakturą bawełnianą stawka ustaloną została przez izbę przemysłowo - handlową w porozumieniu z władzami skarbowemi **na 1 i pół procent, przy wymiarach zaś stosowano 5 do 8 procent,** w hurcie tkaninami wełnianemi obowiązuje stawka 3 proc. **stosowano 8 do 9 proc.,** w hurtowym handlu przędzą czesankową stawka wynosi 1 i pół, **obliczano 5 proc.,** w handlu konfekcją **miast 6 proc. stosowano 12 proc.,** w handlu detalicznym skórą zamiast 7 procent obliczano 16 do 18 proc.

Cyfry te jaskrawością swą wskazują jak dalece **odbiegano od ustalonych stawek.**

P. dyr. **Szwarcman zwraca nam również** uwagę, iż **materjał** powyższy nie wyczerpuje sprawy, **gdyż w wielu wypadkach** nie zostały jeszcze **doręczone** nakazy płatnicze. Z dotychczasowych jednak danych wynika już niezbicie, iż dokonane zostały nadmierne wymiary.

Na nadmierną wysokość wymiarów wpłynęło nieżyciowe stanowisko władz podatkowych I instancji, które przy wymiarach nie liczyły się ze stratami poniesionemi przez płatników, nie prowadzących ksiąg handlowych, nawet w wypadkach, gdy straty zostały poparte przez wiarogodny materjał dowodowy. Straty te podczas obecnej krytycznej sytuacji handlu, są decydującym czynnikiem. Nieliczenie się ze stratami w postaci protestów i nieściągalnych długów uniemożliwia dokonanie sprawiedliwego szacunku. Stało się to jednakże naskutek braku odpowiednich zarządzeń, pouczających, jak należy traktować pozycje strat. W praktyce wymiarowej automatycznie mnożono obrót przez współczynnik dochodowości.

Pozatem należy zwrócić uwagę na fakt nieliczenia się przy wymiarach podatku dochodowego **z decyzjami urzędów skarbowych odnośnie wymierzonego obrotu,** który jest podstawą przy szacunku dochodu. Chodzi tu o to, iż po dokonanym wymiarze obrotu, na skutek odwołania, urząd ze swej strony **prowizorycznie prostuje szacunek.** Otóż przy wymiarach podatku dochodowego te prowizoryczne, lecz odpowiadające potrzebom życiowym **poprawki nie były brane pod uwagę.**

Z powyższego wynika, iż celem naprawienia powyższych błędów należy ograniczyć na drodze prowizorycznej wymiar przez **przyjęcie pod uwagę ustalonych przez izbę stawek dochodowości.**

W dalszych swych wywodach p. dyr. Szwarcman zwraca uwagę na brzmienie art. 72 ustawy o państwowym podatku dochodowym. Artykuł ten uprawnia komisje szacunkowe do rozstrzygania odwołań w wypadku I) gdy zgodnie z wnioskiem przewodniczącego odwołanie należy uwzględnić w całej rozciągłości. II) gdy wskutek częściowego uwzględnienia rekursu nastąpi obniżenie podatku nieprzekraczające sumy 200 zł.

Jest to nadmierne ograniczenie kompetencji komisji szacunkowypch, które szczególnie daje się we znaki podczas obecnych niezwykle wysokich wymiarów. Dzięki tak ograniczonej kompetencji

lwia część odwołań będzie skierowana do komisji odwoławczej.

Tempo postępowania odwoławczego w drodze normalnej jest bardzo powolne, co naraża płatnika na konieczność zapłacenia podatku w drodze egzekucyjnej, narażającej na szwank jego egzystencję gospodarczą.

Wyjście z sytuacji nastręcza odnośne postanowienie ustawy o podatku dochodowym, które

umożliwia p. ministrowi skarbu wydanie zarządzenia, rozszerzającego powyższe ograniczone kompetencje władz wymiarowych I instancji.

Uprawnienie to winno być bezwzględnie wyzyskane w ten sposób, iż komisje miałyby prawo

obniżania wymiarów do kwoty przynajmniej 1000 złotych.

W ten sposób odciążonaby została znakomicie nadmierna na skutek wielotysięcznych rekursów praca komisji odwoławczej przy izbie skarbowej oraz naprawione zostałyby, choćby częściowo, błędy, popełnione przy wymiarach.

— Organizacja nasza, zakończył swe wywody dyr. Szwarcman jest przeświadczona, iż prezes izby skarbowej, po zapoznaniu się ze stanem faktycznym, spowoduje wydanie tego zarządzenia, podyktowanego wymogami chwili.

(Dt)

WIECZÓR TANECZNY.

Na rzecz szkoły rzemiosł dla dziewcząt przy ulicy Rom. Mielczarskiego Nr. 24 odbędzie się w dniu 29 listopada wieczór taneczny w sali łódzkiego towarzystwa śpiewaczego, ul. Piotrkowska Nr 243.

Zabawy, urządzane na rzecz wspomnianej instytucji posiadają już swoją tradycję, zawsze cieszyły się wielkiem powodzeniem i należały do najmilej i najweselej spędzonych wieczorów.

Komitet wieczoru i w bieżącym roku nie szczędzi starań i trudów, by przygotować wiele atrakcyj i wieczór uczynić wesołym i przyjemnym. Ufać należy, że publiczność stawi się licznie, zarówno przez wzgląd na szlachetny cel imprezy, jak i na ustaloną oddawna opinję na temat urządzanych zabaw.

Bilety są do nabycia w sklepie firmy A. Kantor, Piotrkowska Nr. 72

Nr. E. 87 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego Piotr Pilichowski, zamieszkały w m. Łodzi, przy ulicy Zielonej Nr. 63 na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 4 grudnia 1931 r. o godzinie 10 rano w Konstantynowie, ul. Łaska Nr. 7, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do F-my „Grossbart i Heyman i S-ka", składających się z 4 maszyn „Polusz", oszacowanych na sumę złotych 3700.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 12 listopada 1931 r.

Komornik Sądowy:
P. PILICHOWSKI.

Do akt Nr. 2474 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gerszona Zahna i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 1120.

Łódź, dnia 10 listopada 1931 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 6 listopada 1931 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Gustawowi Beckowi, 2) chwilę otwarcie upadłości oznaczyć na dzień 20 grudnia 1930 r. tymczasowo 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego St. Iżyckiego, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Stefana Kossakowskiego, 5) oddać upadłego pod dozór policji. 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność
Kurator masy upadłości
(—) Stefan Kossakowski. Adwokat
Łódź, ul. Przejazd Nr. 30. Tel. 112-45

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 20 listopada 1931 r., o godz. 11 rano stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, przy ul. Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz
(—) St. Iżycki.

Na zasadzie art. 50 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 3/1928 r. poz. 20) Sędzia Komisarz Nadzoru Sądowego nad przedsiębiorstwem firmy „Mechaniczna Fabryka Pończoch—Szwajcarja — Ajzenberg i Kałowski" w Łodzi, Karola 5. Sędzia handlowy Maksymiljan Friede podaje do wiadomości że termin Ógólnego Zgromadzenia Wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 5 grudnia 1931 r. o godz. 11 rano w sali Sekcji Upadłościowej Wydziału II Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie (Miodowa 15).

W Ogólnem zgromadzeniu mają prawo wziąć udział wszyscy wierzyciele wpisani na listę przez Nadzór sądowy.

Porządek obrad Ogólnego Zgromadzenia będzie następujący:

1) Sprawozdanie Nadzoru sądowego z czynności.
2) odczytanie propozycyj układowych i dyskusja.
3) głosowanie nad propozycjami układowemi

Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na Ogólne Zgromadzenie mogą na zasadzie art. 52 i 54 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. złożyć swe głosy na piśmie, przyczem podpis wierzyciela winien być poświadczony urzędowo.

Stosownie do art 52 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. wierzyciele, którzy zgłoszą swe głosy na piśmie, uważani będą za obecnych.

Warszawa, dnia 17 listopada 1931 r.

Sędzia Komisarz
(—) Maksymiljan Friede

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „R. Winter i H. Dymont" na mocy art. 514 i następn. K. H. wzywa powtórnie wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 20 listopada 1931 roku o godz. 13-ej stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5 pokój Nr. 15 w celu wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk Tymczasowy
Marjan Rutkowski, apl. adw.
kanc. adw. Lachmanowicza, Pomorska 23.

Do akt Nr. E. 2401 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Ludwik Hollas zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd pod Nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej Nr. 142 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka Chmielnickiego i składających się z desek, oszacowanych na sumę zł. 600

Łódź, dnia 9 listopada 1931 r.
Komornik: L. HOLLAS.

Do akt Nr. 1776, 1777, 1778, 1779, 1780 i 1781 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana Angersteina, i składających się z kasy pancernej oraz mebli biurowych i samoprząśnicy mech. na 480 wrzecion, oszacowanych na sumę zł. 440 — 1500.

Łódź, dnia 4 listopada 1931 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1626 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 81 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Lwowa i składających się z mebli, garderoby, maszyn, koni i uprzęży oszacowanych na sumę złotych 8820.

Łódź, dnia 27 października 1931 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1766 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 51, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mieczysława Rozenbluma i składających się z patefonów, skrzynek do gramofonów oraz szafek do patefonów oszacowanych na sumę zł. 940.

Łódź, dnia 14 października 1931 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1304 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11 Listopada 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bernarda Blumenfelda i składających się z urządzenia lokalu handlowego, towarów galanteryjnych, mebli i innych, oszacowanych na sumę zł. 2400.

Łódź, dnia 12 listopada 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 3451 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rozalji Pozner i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 650.

Łódź, dnia 16 listopada 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 72 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Ogrodowej 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rafała Piotrkowskiego i składających się z 30 sztuk podszewki, oszacowanych na sumę zł. 460.

Łódź, dnia 10 listopada 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Nr. E. 1092 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego Piotr Pilichowski, zamieszkały w m. Łodzi, przy ulicy Zielonej Nr. 63 na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 27 listopada 1931 r. o godzinie 10 rano w gminie Radogoszcz, odbędzie się licytacja ruchomości należących do F-my „Przemysł Włókienniczy Michał Glazer i S-ka", składających się z stu tysięcy cegły palonej ręcznej i maszynowej, oszacowanych na sumę 2000 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 10 listopada 1931 r.
Komornik Sądowy:
P. PILICHOWSKI.

OBWIESZCZENIE.

Tymczasowy Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi na podstawie § 71 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 października 1930 r. (Dz. Ust. 75/30) w sprawie regulaminu wyborczego dla wyboru organów gmin wyznaniowych żydowskich podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w wyniku przeprowadzonych w dniu 15 listopada r. b. wyborów do Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi wybrani zostali na członków Zarządu Gminy:

Z listy Nr. 1 — Aron Szulim Glatman, krawiec.
" " " 2 — Chaim Morduch Rumkowski, agent.
" " " 3 — Benjamin Russ, współwł. nieruch.
" " " 4 — Jakób Lejb Mincberg przemysłowiec, poseł na Sejm
Lajzer Henoch Berger, współwł. nieruchom.
Szaja Swatłowski, przemysłowiec.
Abram Lajzer Pływacki, kupiec.
Aron Josef Wojdysławski, właściciel nieruchomości

Na zastępców członków Zarządu Gminy, na podstawie § 63 wyżej cytowanego rozporządzenia wybrani zostali:

Z listy Nr 1 — Abram Gelassen, krawiec
" " " 2 — Hersz Litwin, przemysłowiec.
" " " 3 — Mendel Rozenblum, kupiec.
" " " 4 — Dawid Stahl, kupiec.
Icek Jakób Cederbaum, drukarz.
Icek Majer Tajtelbaum, przemysłowiec
Abram Dawid Fisner, przemysłowiec.
Henoch Frenkel, kupiec.

TYMCZASOWY ZARZĄD GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ W ŁODZI.
Łódź, 16 listopada 1931 roku.

Nr. K. 1201 1931 r

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego Piotr Pilichowski, zamieszkały w m. Łodzi, przy ulicy Zielonej Nr. 63 na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 26 listopada 1931 r o godzinie 10 rano w gm. Chojny, we wsi Widzew Nr. 1, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Edwarda Sindermana, składających się z fortepianu, kanapy i kredensu, oszacowanych na sumę złotych 600.

Sprzedaż może się odbyć niżej ceny szacunku na mocy art. 1070 U.P.C.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 13 listopada 1931 r.
Komornik Sądowy:
P. PILICHOWSKI.

Nr. E. 1321 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego Piotr Pilichowski, zamieszkały w m. Łodzi, przy ulicy Zielonej Nr. 63 na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 2 grudnia 1931 r. o godzinie 10 rano w gm. Bruss, we wsi Stare Rokicie, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Kluki składających się z piętnastu tysiecy cegły ręcznej i maszynowej, oszacowanych na 450 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 9 listopada 1931 r.
Komornik Sądowy:
P. PILICHOWSKI.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że z powodu tendencyj, które się wyłoniły w Łódzkim Klubie Literackim a które nie licują z Klubem jako placówką artystyczną, zmuszeni jesteśmy ustąpić z Zarządu Ł. K. L.

Felicja Ebinowa
Dr. N. Łubnicki.

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.
Elektroterapja.
Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9, w niedziele i święta od g. 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
STARKER
spec. chorób wenerycznych skórnych i włosów
Śródmiejska 12
(dawn. Cegielniana 25)
Telefon 126-87.
od godz. 9—1 i od 4—8. w niedziele i święta 10—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktór
M. Wolfson
przeprowadził się na
Narutowicza 2
Telefon 128-83
przyjmuje od 5—7.

Dr. med.
S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych.
Ewangielicka 2.
Telefon 129-45.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—8-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.
A. GOTLIB
AKUSZER - GINEKOLOG
PIOTRKOWSKA 26, telefon 177-50.
Przyjmuje od 4—7 po poł.

Dr. GOLDRYNG
rentgenolog
Południowa 9
powrócił.

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja. diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOCENT
Dr. med. Adolf Falkowski
Dyrektor „Kochanówka"
Choroby nerwowe i psychiczne przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4 w poniedziałki, środy i piątki od g. 4 do 6-ej. Tel. 102-62.

Dnia 5 b.m. **Zgubiono „Akta Wykonawcze"** Nr. 1783/31 Znalazca zechce zwrócić za sowitem wynagrodzeniem pod właściwym adresem.
Zastrzeżenia zrobione.

Przekonamy Was napewno!
Że wyrabiane przez nas obuwie męskie marki
Leo
posiada najwyższą klasę. Mimo to sprzedajemy po cenach wprost rewelacyjnych

Otwieramy sklep detalicznej sprzedaży W ŁODZI PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 56 już w środę 25 listopada b. r.



W. Weynerowski i Syn — Fabryka Obuwia Bydgoszcz

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89.
(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żylaków zastrzykami. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Dr. med.
J. Herszfinkiel
CHOROBY DZIECI
przeprowadził się na ulicę
Zieloną 8a
Telefon 111-87

Lekarz - Dentysta
Z. Bielakowska
POWRÓCIŁA
Kilińskiego 113, róg Nawrot winda — telefon 148-27. od godz. 10—1 i od 4—7 wiecz.

Lekarz - Dentysta
H. Kaizer-Grabińska
przeprowadziła się
na ul. Gdańską 26a.
parter
godz. przyjęć od 10—2 i 4—7.

Kupno i sprzedaż

SKLEP rzeźniczy z mieszkaniem i urządzeniem do sprzedania. Wiadomość w „Republice". 19

MOTOCYKL nowy 3 K. M. okazyjnie sprzedam. Wiadomość 180-59. 21

DOM lub domek, willę, budynek fabryczny, plac, parcelę, majątek lub gospodarstwo rolne możesz najszybciej i najkorzystniej sprzedać, nabyć lub wydzierżawić za pośrednictwem biura „Lokum", Piotrkowska 62, front II piętro. tel. 166-15.

PIANINO petersburskiej marki sprzedam Nawrot 1a—29. 17

SKLEP spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Nawrot 54 w pralni. 19

SAMOCHODY i motocykle używane Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28. 29.11.

KTO — CHCE kupi lub szybko sprzedać domy, sklepy, mieszkania niech uda się do: Biura M. Rzeźnik, ul. Krucza 24. 15

Lokale

5-cio POKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie, winda, front, II piętro, ul. Piotrkowska w pobliżu Narutowicza, natychmiast do oddania. Zgłosz.: Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefony 141-0-, 132-01.

MIESZKANIA w starych i nowych domach tylko za komorne, lokale handlowe większe i mniejsze, biurowe przy ul. Piotrkowskiej, sklepy wszelkiego rodzaju, we wszystkich dzielnicach miasta poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefony: 141-01 132-01.

Z KLATKI schodowej pokoje umeblowane, bez mebli, z używalnością kuchni dla małżeństw, z telefonem, w śródmieściu, odpowiednie na biura, dla lekarzy, adwokatów, na kancelarje, poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27. telefony 141-01, 132-01.

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4 i 5 pokojowe w nowych i starych domach z wygodami, pokoje umeblowane z klatki schodowej poleca Biuro „Geguz", ul. Piotrkowska 81. tel. 105-39. 30

NAJSZYBCIEJ i najkorzystniej znajdziesz lub oddasz mieszkanie, pokój umeblowany, lokal fabryczny, biurowy handlowy lub sklep za pośrednictwem biura „Lokum" Piotrkowska 62 front II piętro. telefon 166-15. 12

JEDEN lub dwa umeblowane frontowe pokoje w eleganckim domu z utrzymaniem lub bez zaraz do oddania, Gdańska 43. m. 10. 15

DO ODDANIA przy rodzinie 2 ładne pokoje umeblowane. telef. używalność kuchni. Wiadomość Przejazd 19, m. 6 tel. 133-05 od 2—5-ej. 18

POKÓJ z całodziennem utrzymaniem telefon, łazienka. Cena b. przystępna. Wiadomość Al. 1-go Maja 15/20, telefon 146-43 18

ŁADNIE umeblowany pokój zaraz do wynajęcia. Anny Nr. 20, m. 9 17

DO ODDANIA 1 pokój frontowy umeblowany. Andrzeja 43. m. 17. 30

POSZUKIWANY tani pokoik, skromnie umeblowany, absolutnie niekrępujący. Oferty „Dzielnica obojętna".

SKROMNY pokój do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Śródmiejska 39, m. 59

ODDAM 2 duże, ładne pokoje przy Południowej, ewent. pojedyńczo. Telefon. Wygody. Dzwonić 164-02, od 9—11 i 3—5.

POKÓJ z niekrępującem wejściem z wygodami dla solidnego pana. Al. 1-go Maja 15 m. 6, II p. fr. od 11—3 i 8—9.

WEJŚCIE z klatki schodowej, dwuokienny, frontowy, umeblowany pokój oddam. Kilińskiego 46, front, m. 11

DUŻY umeblowany pokój z niekrępującem wejściem z telefonem do oddania. Narutowicza 35, mieszk. 5. 18

POJEDYŃCZY, słoneczny pokój od gospodarza do wynajęcia. Zagajnikowa 26 róg Narutowicza.

POKÓJ słoneczny umeblowany, niekrępujące wejście z wygodami i telefonem do wynajęcia. Żeromskiego 46, m. 3, I p.

POKÓJ słoneczny ciepły oddam. Cena przystępna. Narutowicza 35, III p. fr. m. 13.

DUŻY pokój umeblowany, niekrępujące wejście, wygody, tanio do wynajęcia. Śródmiejska 100, m. 2.

TANIO odstąpię dwa słoneczne pokoje frontowe. Zachodnia 68, m. 12 (III piętro front). od 1—3.

DWUOKIENNY słoneczny, balkonowy pokój, telefon do oddania. Andrzeja 7, m. 8.

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomii. Żądajcie prospektów 29

POTRZEBNA przyzwoita kobieta do pielęgnowania starszego chorowitego pana. Piotrkowska 56 m. 9.

POTRZEBNI agenci i domokrążcy, do rozpowszechniania artykułu spożywczego pierwszej potrzeby. Wymagana jest minimalna kaucja. Zgłaszać się: „Prosperite", Łódź, Leszno 22, od 10 do 16.

SAMODZIELNA z dobrem gotowaniem pracowita szuka posady. Zgłoszenia do „Republiki" sub „Oszczędność".

POTRZEBNA zdolna podręczna do szycia. Mielczarskiego 5 m. 6, f. II p. (Szkolna).

PANIE wymowne i inteligentne zgłoszą się Śródmiejska 54, parter fabryka

DOMOKRĄŻCÓW poszukuje się do artykułów niezbędnych. Wiadomość Wólczańska Nr. 168. m. 7, II podwórze między 4—6 pp.

BIEGŁA maszynistka ze znajomością buchalterji i korespondencji z 6-cio letnią praktyką biurową (prawną) poszukuje odpowiedniej posady, ewent przyjmie prace dependentki u adwokata. Sub „Redagowanie samodzielne".

ZDOLNY fryzjer męski zmieni posadę Łaskawe zgłoszenia pod „Zdolny".

POTRZEBNA panna (izraelitka) do dziecka na wyjazd niedaleko Łodzi do lepszej rodziny. Wiadomość u. Tajtelbauma, Piotrkowska 9. Zgłoszenia w środę od 10—12.

POTRZEBNY jest chłopiec do lekarza. Zgłaszać się ze świadectwem. Cegielniana 4, front III piętro w godzinach od 12 do 3-ej.

DWUCH inteligentnych agentów reprezentacyjnych na dobry artykuł poszukujemy. Wymagana mała kaucja, poręczenie. Zgłoszenia Andrzeja 46, m. 3, godzina 6—7.

Nauka i wychowanie

STUDENT udziela lekcyj w zakresie 8 klas. Specjalność: polski, historja. Oferty do „Republiki" — „Student".

UDZIELĘ lekcji języka angielskiego i niemieckiego wzamian za pokój umeblowany w centrum. Of. do „Republiki" sub „Profesor".

MISS Mary gives English, French and German lessons. Traugutta Nr 2, I p. fr.

BERLITZA
met. prawdziwa 7 rok szk.
KURSY JĘZYKÓW OBCYCH
uznane przez państwo
ENGLISH
FRANÇAIS
DEUTSCH
ITALIANO etc.
Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Profesorzy cudzoziemcy. Małe grupy od 2 do 4 osób, lekcje prywatne. Szybkie rezultaty. Zapisy codziennie od 12 do 1½ od 5 do 8-ej. Próbne lekcje bezpłatnie.
Piotrkowska 86 m. 9 front
(nowy lokal).

STENOGRAFJI udzielam tanio. Lipowa 25, m. 12, od godz. 10 do 1.

PARYŻANKA, dyplomowana nauczycielka udziela lekcyj jęz. francuskiego, literatury, gramatyki, pomocy szkolnej, konwersacji po cenach umiarkowanych. Południowa 20, m. 20 w podwórzu w lewej oficynie na parterze Tel. 150-12 od 3—5-ej.

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

GŁUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki koło Krakowa.

SPÓLNIKA (izr.) z 3000 zł. do dobrego interesu pod gwarancją. Oferty pod „Dobry".

DWIE młode inteligentne i przystojne panienki z braku odpowiedniej znajomości, pragną poznać dwuch także inteligentnych i przystojnych panów w celu towarzyskim. Oferty do administracji pisma pod „Przyjaźń".

POSZUKUJĘ spólnika z kapitałem 4-5 tys. złotych do kompletnie urządzonego interesu. Oferty sub „Zysk zapewniony B."

Zagubione dokum.

BRONISŁAWA Łukomska, Franciszkańska 65, zgubiła książeczkę Kasy Chorych m. Łodzi.

ANTONI Kujawski, Piotrkowska 208, zgubił legitymację, wyd. przez P. U. P. P.

ZGUBIONO kwit kaucyjny, wydany przez Elektrownię łódzką w roku 1924 na nazwisko Dr. J. Herszfinkel.

MOTYL Marjanna zagubiła dowód osobisty oraz książeczkę P. K. O. Znalazca proszony jest o doręczenie za wynagrodzeniem pod adresem Rosińska, Wólczańska 216.

Dr.
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot 7
telef. 128-07
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Pokój
umeblowany
z wszelkiemi wygodami przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia. ul. Wólczańska 74, m. 18. Oglądać można od g. 1—3 pp.

DWA frontowe, słoneczne umeblowane pokoje razem położone w eleganckim domu z całodziennem utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-1..

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20 Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ... ogłoszenia nie upoważniają do żądania ... zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawc. Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska ...